P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok XI. ŁÓDŹ, CZWARTEK, 5 PAŹDZIERN. 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 277

Koniec wojny gospodarczej z Niemcami?

Rozmowy polsko-niemieckie na terenie Genewy.—Wzajemne stosunki gospodarcze mają ulec poprawie.

Inicjatywa poselstwa niemieckiego w Warszawie.

Warszawa, 4 października.

(B) Donosząc w ubiegłym tygodniu o genewskiem śniadaniu ministra Becka z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, v. Neurathem i ministrem dr. Goebbelsem, wyraziliśmy oparte na pewnych wiadomościach przypuszczenie, że *w toku konferencji tej poruszono możliwości wznowienia polsko-niemieckich rokowań o traktat handlowy, a przynajmniej postawienia na porządku dziennym sprawy rozszerzenia polsko - niemieckich stosunków gospodarczych.*

Dzień dzisiejszy przyniósł potwierdzenie tych przypuszczeń. Z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych komunikują nam, że na terenie Genewy po rozmowie ministra Becka z ministrem von Neurathem i dr. Goebbelsem, *polscy i niemieccy eksperci ekonomiczni przeprowadzili ogólna rozmowę na temat stosunków gospodarczych polsko - niemieckich, wyrażajac pogląd, że winny one ulec poprawie.*

Równolegle ze strony poselstwa niemieckiego w Warszawie podjęta została w ostatnich dniach inicjatywa rozpoczęcia bezpośrednich rozmów z przedstawicielami rządu polskiego na temat rozbudowy obrotów handlowych polsko-niemieckich.

Dowiadujemy się, że polskie czynniki rządowe zajęły wobec tej inicjatywy niemieckiej w zasadzie stanowisko przychylne, wyrażając pogląd, że rozpoczęcie rozmów gospodarczych polsko-niemieckich wydaje się obecnie wskazanem i pożądanem dla obustronnyh interesów gospodarczych.

Zgodnie z tem można w najbliższym czasie spodziewać się zamianowania specjalnej delegacji polskiej i niemieckiej do podjęcia rozmów na temat ożywienia wymiany gospodarczej pomiędzy Polska a Niemcami.

Należy zaznaczyć, że polsko - niemiecki traktat handlowy był już przed trzema laty ratyfikowany przez sejm polski, ale nie ratyfikowały go parlament niemiecki i z tego względu traktat handlowy nie wszedł w życie. Wydaje się, że obecnie rokowania handlowe polsko - niemieckie, prowadzone będą na innej podstawie, aniżeli niedoszły traktat handlowy polsko - niemiecki, — który w obliczu rozwoju sytuacji gospodarczej w ciągu ostatnich trzech lat stracił na aktualności.

Po zamachu na Dollfussa.

Moralnymi sprawcami są hitlerowcy.—Pościg za wspólnikami.—Dertil oddawna już czatował na kanclerza.

Zamach pociągnie za sobą konsekwencje polityczne.

Wiedeń, 4 października.

Śledztwo w sprawie wczorajszego zamachu na kanclerza dr. Dolfussa prowadzone jest przedewszystkiem w kierunku ustalenia nazwisk wspólników zamachowca.

Powszechnie za moralnych sprawców opinja austrjacka uważa narodowych socjalistów, którzy przez swą zbrodniczą propagandę antyrządową przyczynili się do wytworzenia nastroju, w którym mogło dojść do zamachu na kanclerza.

Podczas rewizji w mieszkaniu zamachowca Dertila znaleziono w piecu szczątki obfitego materjału pisemnego, który zamachowiec spalił. Współwinnych poszukuje się także poza Wiedniem.

W Salzburgu prowadzone jest dochodzenie w garnizonie 3 p. p., gdzie ostatnio służył Dertil i gdzie organizować miał w wojsku komórki hitlerowskie.

Rewizje przeprowadzono także w mieszkaniu jego ojczyma, dr. Günthera, będącego wybitną osobistością w rozwiązanej partji narodowo-socjalistycznej. **Brat Dertila, jak stwierdzono, był kurjerem narodowo-socjalistycznym i często jeździł do Berlina. Także matka i siostra były działaczkami hitlerowskiemi.**

Matka Dertila miała oświadczyć kiedyś wobec sąsiadek: „Zaczekajcie tylko, jak Austrja dostanie się do trzeciej Rzeszy, wówczas syn zostanie ministrem".

Sam Dertil, przesłuchany przez policję, zeznał, że już oddawna starał się dostać do kanclerza. Wczoraj już wczesnym rankiem czyhał przed mieszkaniem kanclerza z zamiarem zastrzelenia go.

Drugi raz zaczaił się na niego koło południa, również bezskutecznie. **Był w kancelarji kanclerskiej, gdzie mu powiedziano, że Dollfuss znajduje się w parlamencie. Czekał w gmachu parlamentu, a gdy jeden z agentów zaczepił go, oświadczył mu, że chce wręczyć kanclerzowi listy. Listy te agent odebrał od Dertila, a gdy kanclerz pojawił się w towarzystwie min. Stockingera, wręczył mu je.**

W tej samej chwili rozległy się strzały.

Ze wszystkich stolic europejskich nadchodzą telegramy gratulujące.

Zamach, który niewątpliwie jest wynikiem narodowo-socjalistycznej akcji terorystycznej, **pociągnie za sobą poważne konsekwencje polityczne.**

Już w dniu dzisiejszym spodziewane jest wydanie przez rząd odpowiednich zarządzeń.

Tajemniczy lot Lindbergha.

Oslo, 4 października.

Pp. Lindberghowie odlecieli dziś ze Stavangeru o godz. 11-ej zamierzając lecieć nad szeregiem miejscowości, w których przewidywana jest budowa lotnisk.

Płk. Lindbergh nie chciał ujawnić celu podróży.

33 trupy w płonącym parku.

Los Angeles, 4 października.

Park publiczny położony na wzgórzach, okalających Hollywood nawiedzony był dzisiaj przez pożar, w którym znalazło śmierć wielu nocujących w parku bezrobotnych.

Na miejscu pożaru znaleziono 33 zwęglone trupy. Pozatem około 150 osób odniosło dotkliwe poparzenia.

Wyrok w procesie brzeskim

zostanie ogłoszony przez Sąd Najwyższy dziś o 4-ej po poł.

Warszawa, 4 października.

(B) Dzisiaj po południu zakończona została rozprawa sądowa w procesie b. więźniów brzeskich przed Sądem Najwyższym. W ciągu dnia dzisiejszego przemiawiała reszta obrońców, poczem serję przemówień obrończych zamknął adw. Landau.

Po krótkiej przerwie prokurator Sądu Najwyższego, dr. Piernikowski, w 3-godzinnem przemówieniu polemizował z tekstem skargi kasacyjnej obrońców i z ich przemówieniami, poczem trybunał rozprawę zamknął, wyznaczając ogłoszenie wyroku na czwartek, dnia 5-go b. m., godz. 4.30 po poł.

Prokurator dr. Piernikowski, domagał się zatwierdzenia wyroku sądu apelacyjnego.

Międzynarodowy strejk powszechny

w razie wybuchu wojny. — Uchwały Labour Party.

Hastings, 4 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji Labour Party wypowiadano powszechny niepokój w związku ze stałem „przesuwaniem się sytuacji międzynarodowej ku wojnie".

Trevelyan wystąpił z projektem rezolucji sprzeciwiającej się wojnie i zalecającej ogłoszenie międzynarodowego strejku powszechnego na wypadek wojny.

W rezolucji rozbrojeniowej konferencja wypowiada się na rzecz całkowitego rozbrojenia na świecie i utworzenia silnej policji międzynarodowej.

Nowy lot po rekord.

Paryż, 4 października.

Lotnicy Lefevre i Assolant podejmujący próbę pobicia rekordu lotu w linji prostej wylecieli dziś o godz. 5.45 z lotniska w Oranie kierując się do Indyj.

Aparat ich noszący nazwę „Canari" widziany był o 7.45 o 5 mil od przylądka Matifou Ali.

Na 290.442.200 zł. subskrybowano pożyczkę narodową.

Warszawa, 4 października.

Według wiadomości, otrzymanych przez generalnego komisarza Pożyczki Narodowej, p. Starzyńskiego, w całym kraju subskrybowano dotychczas 290 miljonów 442.200 zł.

O.U.N. dąży do oderwania Małopolski Wschod.

od państwa polskiego.—Deprawacja ideologji niepodległościowej. — Kulisy i tło aktów terorystycznych.—Dlaczego zginął Tad. Hołówko?

Prokurator żąda ukarania zabójców ś. p. Hołówki.

Sambor, 4 października.

W dniu dzisiejszym, w dalszym ciągu procesu samborskiego trybunał odczytał szereg dowodów, m. in. odczytał artykuł „Surmy", dotyczący osoby ś. p. Hołówki Artykuł ten gwałtownemi słowami atakuje ś. p. Hołówkę. Następnie odczytano **10 przykazań dla członków O. U. W.** Przykazania te w sposób dosadny określają metody i cele tej organizacji.

M. in. przykazanie 7-me brzmi: **„Nie wahaj się spełnić największe przestępstwo, gdy wymaga tego dobro sprawy". Przykazanie 8-me: „Nienawiścią będziesz przyjmował wrogów swego narodu", 10-te: „Dążyć będziesz do powiększenia bogactw i chwały Ukrainy — drogą ujarzmienia cudzoziemców".**

Z kolei odczytano ustęp z czasopisma „Echo Zagłębia Naftowego", wychodzącego w Borysławiu. W czasopiśmie tem wiadomość o przyjeździe ś. p. Hołówki do Truskawca ukazała się w dniu 30 sierpnia 1931 r. Jak wiadomo, w czasie przewodu sądowego oskarżony Motyka zeznał, zmieniając swe pierwotne zeznania, złożone w śledztwie, że o przyjeździe ś. p. posła Hołówki do Truskawca dowiedział się w pierwszych dniach sierpnia nie od Bunija, lecz z gazet.

Przewodn. Wondrausz zauważa, że jest niemożliwe, aby oskarżony dowiedział się z gazet o przyjeździe ś. p. Hołówki z początkiem sierpnia, skoro „Echo Zagłębia" kolportowane było w Truskawcu dopiero w dniu 31 sierpnia.

Wniosek prokuratora

Prokurator Mitraszewski zabiera następnie głos, oświadczając:

— Z uwagi na to, że czyn objęty aktem oskarżenia, dokonany był przed wejściem w życie nowego kodeksu karnego, wnoszę o sprostowanie tenoru aktu oskarżenia przez zastosowanie przepisów art. 5 do 34 i 35, ustęp 3, 137-go ustęp 2, austr. ustawy karnej. Natomiast jeśli idzie o przynależność Bunija i Baranowskiego do U.O.N., wnoszę o utrzymanie w mocy oskarżenia z art. 97 k.k. nowego".

Przewodniczący Wondrausz zamyka postępowanie dowodowe. Trybunał udaje się na naradę.

Po naradzie trybunał wznawia postępowanie dowodowe i wzywa prokuratora do odczytania tekstu rozszerzonego aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia rozszerzony.

Prokurator przy każdym z oskarżonych rozszerza akt oskarżenia. **Przy Buniju dodaje, że za jego poradą nastąpił czyn zbrodniczy i że Bunij przyłączył się do grupy zamachowców, celem pewniejszego wykonania zbrodni.** To samo prokurator mówi odnośnie oskarżonego Motyki Co do Baranowskiego, zaznacza, **że dostarczył on Hnatowowi rewolweru, a więc wykonanie zbrodni popierał udziełem pomocy i czynił wszystko dla pewniejszego wykonania jej.**

Adw. Szuchewycz sprzeciwia się wnioskom prokuratora i żąda skierowania sprawy do śledztwa. Wezwany przez przewodniczącego, adw. Szuchewycz precyzuje jednak inaczej swój wniosek, odnośnie zaś do wniosku prokuratora, sprzeciwia się tylko kwalifikacji morderstwa „zasadniczego".

Adw. Szuchewycz przemawia w imieniu oskarżonego Bunija. Co do odroczenia sprawy i skierowania jej do śledztwa obrońca ostatecznego wniosku nie stawia. —

Obrońca Motyki, adw. Kmicikiewicz, przyłącza się całkowicie do wniosku adwokata Szuchewycza. Obrońca Kreutzenauer sprzeciwia się również wnioskom prokuratora, uważając, że nie nastąpiły tu zasadnicze zmiany.

Trybunał udaje się na naradę. Po naradzie przewodniczący oświadczył, że trybunał postanawia wszystkie wnioski obrony oddalić, następnie przewodniczący odczytał 5 głównych pytań, zadanych przysięgłym.

Pytania dla przysięgłych.

1. Pytanie główne: — Czy oskarżony Aleksander Bunij, syn Wasyla i Marji, lat 20, religji grecko-katolickiej, stanu wolnego, służący, urodzony w Nadwornej, ostatnio zamieszkały we Lwowie, winien jest, **że w sierpniu 1931 roku w Truskawcu, w zamiarze pozbawienia życia posła na sejm, Tadeusza Hołówki, zwrócił za pośrednictwem Mikołaja Motyki uwagę sprawców morderstwa, popełnionego na osobie Tadeusza Hołówki, na fakt pobytu tegoż ostatniego w Truskawcu w pensjonacie Sióstr Służebniczek, że dalej w tymże samym zamiarze udzielił Wasylowi Biłasowi wiadomości o trybie życia Tadeusza Hołówki oraz o rozkładzie i położeniu mieszkania tegoż Tadeusza Hołówki, że wreszcie w tymże zamiarze pozbawienia życia Tadeusza Hołówki, zapewniwszy sprawcom swą pomoc, wskazał w dniu 29 sierpnia 1931 r. Wasylowi Biłasowi odpowiednią do popełnienia morderstwa porę, w następstwie czego, w tymże dniu Wasyl Biłas i Dmytro Danyłyszyn, nakłonieni przez organizację ukraińskich nacjonalistów, rozmyślnie pozbawili życia Tadeusza Hołówkę, — a zatem przez poradę czyn zbrodniczy zorganizował i rozmyślnie go wywołał, a nadto nie przyłożywszy bezpośrednio ręki do wykonania morderstwa, ani nie współdziałając czynnie, w inny sposób wykonanie tego zasadniczego morderstwa na osobie Tadeusza Hołówki popierał i do pewniejszego spełnienia go przyczynił się.**

Czy Aleksander Bunij winien jest...

2. Pytanie główne: — Czy oskarżony Aleksander Bunij winien jest, że w ostatnich latach do końca listopada 1932 na obszarze Małopolski Wschodniej, a w szczególności na terenie województwa lwowskiego, **przez udział w tajnym zw. organizacji ukraińskich nacjonalistów, przygotowującym zbrodnię powstania przeciw Polsce, celem oderwania od niej ziem południowo-wschodnich i utworzenia z nich niepodległego państwa ukraińskiego, przez działalność organizacyjną, propagandę, gromadzenie broni i wykonywanie aktów sabotażu i teroru, wszedł w porozumienie z temi osobami, w celu oderwania od państwa polskiego części jego obszarów, — zatem w celu popełnienia zbrodni stanu.**

Czy Mikołaj Motyka...

3. Pytanie główne: — Czy oskarżony Mikołaj Motyka, syn Teodora i Rozalji, urodzony w 1912 roku w Truskawcu, religji grecko-katolickiej, stanu wolnego, absolwent 8-ej klasy gimnazjalnej, winien jest, że w sierpniu 1931 r. w Truskawcu, jako członek organizacji ukraińskich nacjonalistów, w zamiarze pozbawienia życia posła na sejm, Tadeusza Hołówki, zwrócił uwagę sprawców morderstwa, popełnionego na osobie Tadeusza Hołówki, na fakt pobytu i miejsca zamieszkania tegoż Tadeusza Hołówki w Truskawcu, przez powtórzenie Wasylowi Biłasowi otrzymanej od oskarżonego Aleksandra Bunija wiadomości o zamieszkaniu Tadeusza Hołówki w pensjonacie Sióstr Służebniczek w Truskawcu, w następstwie czego w dniu 29 sierpnia 1931 r. **Wasyl Biłas i Dmytro Danyłyszyn, nakłonieni przez organizację ukraińskich nacjonalistów, Tadeusza Hołówkę rozmyślnie pozbawili życia, zatem nie przyłożywszy bezpośrednio ręki do wykonania morderstwa, ani nie współdziałając czynnie, przez poradę i nauczanie, czyn zbrodniczy zorganizował, rozmyślnie go wywołał i do wykonania oraz pewniejszego spełnienia tegoż zasadniczego morderstwa na osobie ś. p. Hołówki się przyczynił.**

Czy Baranowski...

4. Pytanie główne: — Czy oskarżony Roman Baranowski, syn Włodzimierza i Albiny, lat 29, zamieszkały we Lwowie, religji grecko-katolickiej, żonaty, były student politechniki, winien jest, że wiedząc, iż Hnatow zamierza przeprowadzić dla celów organizacji ukraińskich nacjonalistów, dokonanie morderstwa człowieka, którego wskazać miała organizacja ukraińskich nacjonalistów, dostarczył Michałowi Hnatowowi pistoletu automatycznego f. n. nr. 997726, kaliber 765, w następstwie czego, 29 sierpnia 1931 r. w Truskawcu, Wasyl iBłas i Dmytro Danyłyszyn, nakłonieni przez organizację ukraińskich nacjonalistów, zapomocą tego pistoletu, wskazanego przez tę organizację posła na sejm Tadeusza Hołówkę rozmyślnie pozbawili życia — **zatem nie przyłożywszy bezpośrednio ręki do wykonania morderstwa i nie współdziałając czynnie, wykonanie tegoż zasadniczego mordertswa na osobie Tadeusza Hołówki, rozmyślnem dostarczeniem środków, popierał, był w tem pomocny i do pewniejszego spełnienia tegoż zasadniczego morderstwa się przyczynił.**

...dopuścił sięzbrodni stanu?

5. Pytanie główne: — Czy oskarżony Roman Baranowski winien jest, że w ostatnich latach do 22 marca 1932 r. na obszarze Małopolski Wschodniej, a w szczególności na terenie wojew. lwowskitgo przez udział w czynnym związku organizacji ukraińskich nacjonalistów, **przygotowującym zbrodnię powstania przeciw Polsce, celem oderwania od niej ziem południowo-wschodnich i utworzenia z nich niepodległego państwa ukraińskiego, przez działalność organizacyjną, propagandę, gromadzenie broni i wykonanie aktów sabotażu i teroru, wszedł w porozumienie z temi osobami w celu oderwania od państwa polskiego części jego obszarów — zatem w celu popełnienia zbrodni stanu.**

Odrzucone wnioski obrony.

W dalszym ciągu, na zapytanie, jak się ustosunkowuje obrona do postawionych pytań, obrońca Kreutzenauen składa dwa pytania — ewentualne i dodatkowe. Adwokat Kreutzenauen oświadczył co następuje:

— Wnoszę w myśl art. 421 i 422 K. P. K. o postawienie pytania ewentualnego następującej treści:

— Czy winien jest Roman Baranowski, że w listopadzie 1931 r. otrzymawszy rewolwer systemu browning, kal. 7,65 nr. 109603, który wedle jego przypuszczenia mógł być użyty do zabicia ś. p. Hołówki, zbył takowy w dniu 19 listopada w firmie Kupczyński we Lwowie, który władzom śledzącym za sprawcami zbrodni zabójstwa na osobie ś. p. Tadeusza Hołówki mógł posłużyć do wykrycia sprawców. —

Pytanie dodatkowe brzmi: — W myśl art. 428 K.P.K. na wypadek zatwierdzenia pytania głównego.

— Czy Roman Baranowski, dostarczywszy rewolwer w połowie 1931 r. za pośrednictwem Kryski, Michałowi Hnatowowi, którym w następstwie ś. p. Tadeusz Hołówko został w dniu 29 sierpnia zabity, działał bez znajomości tego czynu. — Następnie zabrał głos prokurator Mitraszewski, sprzeciwiając się wnioskom obrońcy Kreutzenauena. Trybunał udał się na naradę. **Po naradzie, trybunał postanowił odrzucić oba wnioski adwokata Kreutzenauena w sprawie dodatkowych pytań,** poczem o godz. 13.47 zaczął przemawiać prokurator.

Mowa prokuratora.

Przechodząc do analizy faktów, prokurator stwierdza, że Baranowski jest **starym bojowcem jeszcze z r. 1924. — Twierdził on, że miał być z organizacji wykluczony.**

— Ja twierdzę — mówi prokurator, że w tej organizacji był do ostatka. Mam wszystkie materjały dowodowe na poparcie tego twierdzenia. Baranowski utrzymuje stale ścisły kontakt z działaczami OUN, cieszy się pełnem zaufaniem, jego brat Jarosław jest też kurjerem OUN. Jeszcze niedawno Zenon Kossak mówił o Baranowskim jako o ideowym człowieku, o człowieku zasłużonym, posiadającym dużą wartość dla O. U. N. Gdy Baranowski przybywa w końcu 1930 roku, jak również, gdy przybył w 1931 roku do Drohobycza Kossak wprowadza Baranowskiego w teren, **zaznajamia go z Hnatowem, tym, który wyda później rozkaz zamordowania ś. p. Hołówki.** To jeszcze nie wszystko.

Hnatow wywnętrza się przed Baranowskim, mówi o swych kłopotach pieniężnych, **o planowanych napadach na urząd pocztowy w Borysławiu i innych.** Hnatow mówi dalej, jaką drogą zdobędzie pieniądze dla Organizacji. **Są to drogi napadów i gwałtów. W trakcie tych zwierzeń** Baranowski komunikuje Hnatowowi, że posiada broń.

(Ciąg dalszy na str. 3-ej).

Żeton Pożyczki Narodowej

kto posiada, otrzyma 10 proc. rabatu do 1.-XI. 33
w sklepach moich
w ŁODZI, PIOTRKOWSKA Nr. 120
w Warszawie Marszałkowska 102, Chłodna 25
R. LINKOWSKI
wyroby
Nożownicze, platerowane, naczynia kuchenne, galanterja metalowa.
OSTRZĘ I PLATERUJĘ WSZELKIE PRZEDMIOTY.

Dr. med.
N. ROZEN
stomatolog — powrócił
Andrzeja 7, tel. 216-57.

PRZECHODZĄC ULICĄ

widzi się gromady tłoczących się widzów przed wielkim afiszem. Co to jest

Dnia 8 b. m. o godz. 11 min. 30 odbędzie się w Filharmonji pierwsza wielka jesienna rewja mód.

Wywołała wielkie poruszenie w mieście. Zapowiada królowa conferencierów, Marja Balcerkiewiczówna. Wystawiają pierwszorzędne firmy.

Cała Łódź pośpieszy niewątpliwie do Filharmonji na Rewję Mód. Szczegóły w afiszach!

KIEDY TORGLER OPUŚCIŁ REICHSTAG

w dniu podpalenia gmachu? — Van der Luebbe zeznaje, że sam dokonał podpalenia, a po chwili stwierdza, że wogóle w Reichstagu nie był...

Wznowienie rozpraw w procesie lipskim.

Lipsk, 4 października. Po czterodniowej przerwie, spowodowanej obradami Kongresu prawników niemieckich, wznowiono dziś rozprawę o podpalenie Reichstagu. W przeciwieństwie do pogodnych, a nawet wesołych Bułgarów, przemęczonego Torglera, van der Luebbe wygląda zmizerowany i trzymając głowę opuszczoną, tępym wzrokiem wodzi po podłodze.

Cały dzień dzisiejszy wypełniły zeznania Torglera co do pobytu jego w Reichstagu w dniu pożaru. Oskarżony Dymitrow prosi o zapytanie oskarżonego [illegible]endra czy przed aresztowaniem widział się z nim, czy go znał i czy wogóle kiedy z nim rozmawiał. Van der Luebbe przeczy ruchem głowy.

Torgler oświadcza, że wyszedł z Reichstagu między godz. 19 a 19.20 w towarzystwie swej sekretarki i współpracownika Kennena, mając w ręku dwie teczki skórzane, zapełnione gazetami i udał się do kawiarni Ashingera, gdzie z towarzyszami zjadł wieczerzę.

Torgler opowiada jaknajszczegółowiej o pobycie w krytycznym dniu w Reichstagu, dokąd przybył około godz. 11. Przed wyjściem, wziął z szatni płaszcz i zatelefonował do centrali telefonicznej Reichstagu, aby rozmowę telefoniczną, której się spodziewał: przełączono mu do gabinetu. Torgler zaprzecza, jakoby nie podszedł zaraz do aparatu. Tak centralę telefoniczną, jak i szatnię zamykano o godz. 20. Bezpośrednio po rozmowie, która trwała około 7 minut, opuścił Reichstag.

Przewodniczący przerywa Torglerowi i oświadcza, że **Kennen był aresztowany kilkakrotnie za organizowanie jaczejek komunistycznych, a nawet był oskarżony o akty terorystyczne w roku 1923. Torgler z ironją oświadcza, że dziwnem się wydaje, że sąd wyciąga działalność człowieka z przed lat dziesięciu i to z okresu niepokojów politycznych, pomijając działalność takiego naprzykład komunisty Neumanna, który zdołał w ciągu 10 lat przemienić się w gorliwego hitlerowca.**

Sąd odczytuje zeznania trzech hitlerowców, którzy oświadczyli, że **krytycznego dnia o godzinie 15, zauważyli przez okno Torglera w towarzystwie van der Luebbego. Torgler stwierdza kategorycznie, że siedział wtedy w towarzystwie Florina. Torglerowi wydawało się, że przechodzący hitlerowcy zmierzyli go wzrokiem od stóp do głowy.**

Ta sama historja powtórzyła się, gdy Torgler rozmawiał z Neubauerem. Przechodzący zeznali, że Torgler siedział wówczas z Popowem. Torgler stwierdził że nigdy nie rozmawiał z van der Luebbem, a zobaczył go dobiero w śledztwie. Popowa zobaczył dopiero na rozprawie.

Torgler stwierdza dalej, że osobiście w obecności adw. Rosenfelda zaprotestował przeciwko oskarżaniu przez prasę jego osoby i partji komunistycznej o współdziałanie w zbrodni podpalenia Reichstagu, dodając, że niema powodu kłamać.

Z kolei przewodniczący zadaje kilka pytań oskarżonemu van der Luebbemu. **Van der Luebbe odpowiada, że Torglera nie zna i że wewnątrz Reichstagu o podanej przez świadków godzinie, z Torglerem nie był. Ta część rozprawy ma charakter niezwykle dramatyczny.**

Van der Luebbe oświadcza, że był w Reichstagu, później przeczy temu i oświadcza, **że sobie nie przypomina. —**

Między sędzią a Luebbem, toczy się djalog:

Sędzia: — Podpalił pan sam Reichstag, lub ktoś panu pomagał?

V. d. Luebbe milczy.

Sędzia: Stwierdzono, że nie do pomyślenia jest, aby pan sam Reichstag podpalił.

V. d. Luebbe oświadcza, że sam podpalił i nikt mu nie pomagał.

Sędzia zapytuje, czy v. d. Luebbe pod palił Reichstag z własnej woli, czy z polecenia.

Van der Luebbe odpowiada tak, potem przeczy.

W tej chwili Dymitrow w najwyższem uniesieniu i coraz gwałtowniej gestykulując, mówi:

— Czy podczas, gdy oskarżony van der Luebbe nie mógł wzniecić pożaru w drewnianym baraku urzędu opieki społecznej w Neukeln, mógł podpalić tak wielki gmach, jakim jest Reichstag?

Na sali powstaje wrzawa. Przewodniczący zwraca się do Dymitrewa z naganą, oświadczając, że jeśli się nie uspokoi będzie wydalony z sali. Gdy wrzawa ucichszyła się, przewodniczący zwraca się do Torglera, któremu w śledztwie zarzucają, że prowadził tajne rozmowy, krytycznego dnia w jednym z krużganków Reichstagu. **Torgler wyjaśnia wszystko bez zająknienia.**

Interesującym szczegółem dzisiejszych rozpraw były zeznania świadka Webera, który widzieć miał Torglera raz w towarzystwie van der Luebbego, drugi raz Taneva, **przyczem van der Luebbe dźwigać miał tajemniczą skrzynię.** Torgler wyjaśnia, że jest to absolutnie niemożliwe.

Van der Luebbe na pytanie przewodniczącego oświadcza, że widział się z Torglerem, potem cofa to zeznanie, w końcu oświadcza, że wewnątrz gmachu Reichstagu wogóle nigdy nie był.

Na tem dzisiejszą rozprawę zakończono.

STANOWISKO NIEMIEC POTĘPIONE.

Tylko generalizacja rozwiąże problem ochrony mniejszości narodowych.—Delegat niemiecki Koehler w ogniu krytyki i ostrych zarzutów pod adresem Niemiec.

Genewa, 4 października. Pełna komisja zgromadzenia kontynuowała dziś debatę mniejszościową. — Dłuższe przemówienie wygłosił delegat W. Brytanji, Ormsbygore, **poddając ostrej krytyce wczorajsze wywody delegata niemieckiego Köhlera. Delegat W. Brytanji twierdzi, że w mowie Köhlera nie widzi żadnych podstaw, na jakich możnaby z nim dojść do porozumienia.**

Propozycje niemieckie, dotyczące procedury, są nie do przyjęcia dla W. Brytanji, która uważa obecny mechanizm ochrony mniejszości naogół za dobry. — **Jeszcze kategoryczniej odrzuca delegat brytyjski koncepcję niemiecką, opartą na teorji jedności rasowej.** Teorja ta, według której państwo ma prawo zajmować się obywatelami tej samej rasy, należącymi do innego państwa, zaprowadziłaby zbyt daleko, n. p. Wielka Brytanja musiałaby zajmować się obywatelami Stanów Zjednoczonych potomkami emigrantów brytyjskich.

Delegat W. Brytyjski omówił kwestję żydowską w Niemczech, oświadczając, że opinja brytyjska czytała, co na ten temat mówił Hitler, ale nie mogła tego zrozumieć. Delegat brytyjski zakończył swe przemówienie, formułując pewną sugestję w sprawie procedury dla petycji mniejszościowej. Pragnąłby on, aby petycjonarjusze, których petycję są odrzucone, byli informowani o przyczynach tej decyzji, aby komitety 3-ch ogłaszały swe decyzje i aby odsyłając jakąś sprawę do rady, komitety 3-ch mogły załączyć expose swoich poglądów.

Dłuższe przemówienie wygłosił także min. Benesz, który ze swej strony poddał krytyce wywody Köhlera, poczem omawiał szeroko **konieczność generalizacji ochrony mniejszościowej.**

Nawiązując do propozycji delegata brytyjskiego, min. Benesz przypomniał, że rada nie może zmienić procedury bez zgody państw zainteresowanych, zaś nie zgodzi się nigdy na rozszerzenie ich jednostronnych zobowiązań. Tylko, gdy sprawa będzie postawiona w płaszczyźnie generalizacji, będzie można mówić o zmianach proceduralnych.

Zgłosiwszy te zastrzeżenia, w stosunku do propozycyj angielskich, **min. Benesz wypowiedział się za wnioskiem polskim o generalizacji, przytaczając na jego poparcie szereg solidnych argumentów.** Wskazał więc, że niemożliwością jest, aby państwa, których konsolidacja narodowa postępuje naprzód z każdym dniem, pozostały jeszcze długo w stanie niższości prawnej i były kontrolowane przez państwa, w których problem mniejszości nie jest wogóle uregulowany

Jest to sytuacja niemożliwa do utrzymania. Równość członków Ligi musi być urzeczywistniona, czy to przez generalizację, czy to w jakikolwiek inny sposób.

Ostatni przemawiał p. Köhler, polemizując ostro z delegatem francuskim, sen. Berangerem. Köhler zdziwił się, że po raz pierwszy dyskutuje się w komisji pewien konkretny problem mniejszościowy, zamiast pozostawać na terenie dyskusji na temat ogólnych zasad ochrony mniejszości i protestował przeciwko dyskutowaniu w 6-tej komisji ustawodawstwa niemieckiego.

Podobnie jak wczoraj, **komisja gorąco oklaskiwała wszystkie przemówienia, za wyjątkiem delegata Niemiec. Dyskusja kontynuowana będzie jutro.**

O. U. N. dąży do oderwania Małopolski Wsch.

(Dokończenie).

Prokurator omawia następnie **sposób zachowania się Baranowskiego jako konfidenta wobec komisarza Czechowskiego. Baranowski otwarcie występował w roli konfidenta. Nie bał się organizacji, która każdego innego potrafiłaby dosięgnąć. Nie bał się organizacji, albowiem działał na jej polecenie. Gdyby Baranowski nie był konfidentem z polecenia OUN, czy byłby do tej pory żył? — zapytuje prokurator.**

Podkreśla on w dalszym ciągu z naciskiem, że Baranowski był niewątpliwie członkiem OUN i z ramienia tej organizacji był konfidentem. **Państwu Polskiemu wyrządził on przez to nieobliczalne szkody. W dodatku Baranowski był dobrze płatnym konfidentem. —** Prokurator kreśli charakterystykę oskarżonego i jego dążenia do omotania i opanowania wszystkich ludzi, z którymi się stykał.

Baranowski skończył się w momencie, gdy chciał zdobyć zaufanie naczelnika Sochańskiego i Kucharskiego, mówiąc im o rewolwerze, z którego zabito ś. p. Tadeusza Hołówkę, a o którym swego czasu miał rzekomo mówić Czechowskiemu.

Padło tu słowo „Azef". Za wiele jest honoru, aby Baranowskiego można porównać z asem prowokacji. Istnieją tu zasadnicze różnice. „Azef" ukrywał swą działalność przed rewolucjonistami. Baranowski ukrywać się nie miał potrzeby, gdyż właśnie działał z polecenia swej organizacji.

Czy nie przekroczył granic swego zadania, wydając Kossaka policji? Trudno nam o tem sądzić. Zresztą jest to rzecz dla sprawy obojętna.

— Mogę swe dotychczasowe wywody streścić w jednem zdaniu: **„Baranowski był członkiem OUN i konfidentem policji z ramienia OUN".** Jest to punkt wyjścia do oceny drugiego zarzutu, postawionego Baranowskiemu, mianowicie zarzutu udziału w zamachu na życie ś. p. posła Tadeusza Hołówki. Baranowski dostarczył do tego zamachu rewolweru. Otrzymał go od Baranowskiego i otrzymaną broń pożyczył Hnatowowi.

— Stwierdziłem na wstępie — ciągnie prokurator, — że OUN wytworzyła atmosferę zdolną do wykonania zbrodniczego czynu. Ona to przyczyniła się do stworzenia warunków, wśród których myśl przestępna, myśl dokonania mordu została zrealizowana. To też raz jeszcze muszę podkreślić, iż nie ulega wątpliwości, że działała w tem przestępstwie ręka tej organizacji. Zaznaczyłem też, że odpowiedź na to pytanie wyklucza możliwość i dopuszczalność jakiejkolwiek innej koncepcji.

Zbrodnia dokonana na osobie ś. p. Hołówki jest dziełem OUN.

Czyny zawsze są wyraźnym przejawem coraz głębiej w przepaść staczającej się ukraińskiej ideologji niepodległościowej. Są one pozatem wyrazem rozluźnienia dyscypliny. Czy prawdziwe i szczere są zapewnienia o zakazie sabotażów i aktów terroru? — zapytuje prokurator. Czy nie są one przeznaczone dla czynników zagranicznych?

Czynniki rozkładu tem wyraźniej wystąpią, gdy zbadamy środowisko, w którem żył Anatow, **znany w tej sprawie, jako bezpośredni rozkazodawca morderców ś. p. Hołówki.**

Mam na myśli przenikanie wpływów komunistycznych do OUN. Anatow interesował się komunizmem i był związany z ruchem komunistycznym. Świadczą o tem wyniki rewizji. Św. Jurkiewicz przytoczył na wypadki o przechodzeniu różnych postaci z OUN do organizacji komunistycznej. Mówił o t. zw. „hurtku" antyokupacyjnym. Postępy tej akcji znane są pono z odczytanych sprawozdań sekretarjatu K. P. U. Z..

W końcu zwracając się do ławy przysięgłych prokurator apeluje, aby w swym sądzie kierowała się jedynie ideologją praworządności i sprawiedliwości.

KINO TEATR
„ROXY"
dawniej „Splendid", NARUTOWICZA 20.

Ostatnie dni!
po gruntownym remoncie
Największa uwodzicielka ekranu
Jean Harlow
Chester Morris, Levis Stone — Leila Hyams w superfilmie
Żona z drugiej ręki
Początek seansów o godz. **12-ej**
100-1

Varieté-Dancing
„TABARIN"
Narutowicza 20.
Codziennie od 5 p. p. do rana dancing z występami artystów bez przerwy. Konsumcja do 8-ej wiecz. 80 gr., od 8 wiecz 1 zł. Dnia 9 b. m. rozpoczynamy
WIELKI KONKURS Amatorów Gry Scenicznej
Cenne nagrody. Zawodowcy wykluczeni. Zgłoszenia amatorów przyjmuje Sekretarjat, Narutowicza 20 od godz. 5 p. p. do godz. 12 w nocy
60-1

CASINO

Dziś i dni nast.
Marlena DIETRICH
w najw. sukcesie świata
PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI
realizacji: ROUBEN MAMOULIAN.
Na I i II seans ceny zniżone. Passe-partout, bilety ulgowe nieważne
Dziś 2 PORANKI o g. 12 i 2-ej.

Sport

Ł.K.S. Ib—Widzew 2:0 (1:0)

W dniu wczorajszym rozegrane zostało na boisku ŁKS spotkanie o puhar ŁOPZN między zespołami Widzewa i ŁKS Ib.

Gospodarze wystąpili do gry w składzie wzmocnionym Herbstreichem, Durką, Tadeusiewiczem i Piaseckim.

Zwycięstwo w stosunku 2:0 odniósł ŁKS. Bramki zdobyli: Tadeusiewicz i Feja.

Sędziował p. Rettig.

Skład Legji na mecz z ŁKS-em

W związku z meczem ligowym ŁKS.-Legja, który odbędzie się w niedzielę na stadjonie ŁKS-u, od godz. 14.30, dowiadujemy się, że Legja ma przyjechać do Łodzi w następującym składzie: Keller, Martyna, Jesionka, Przeździecki II, Kubera, Nowakowski, Wypijewski, Przeździecki I, Nawrot, Krzypczak i Rajdek.

WKS.—ŁKS.
Międzyklubowy mecz lekkoatletyczny

W niedzielę, odbędzie się na stadjonie ŁKS-u przy Al. Unji mecz lekkoatletyczny między ŁKS-em, a WKS-em. — Program obejmuje biegi, skoki i rzuty w konkurencjach męskich. Początek o godzinie 10.30.

Reprezentacja Polski pokonała Śląsk 2:1 (1:1).

W Katowicach rozegrany został w dniu wczorajszym treningowy mecz piłkarski między reprezentacją Polski a reprezentacją Śląska.

Obie drużyny wystąpiły w słabszych składach aniżeli poprzednio zapowiadano.

Zwycięstwo odniosła reprezentacja Polski w stosunku 2:1.

Obie bramki uzyskał Nawrot.

Aktualja sportowe

Przed wyjazdem do Ameryki (19. X.), Walasiewiczówna startować będzie w nadchodzącą niedzielę w Katowicach, przeciwko czeszce Koubkovej, zaś 15 b. m. podejmie ponownie próbę pobicia rekordu polskiego w trójboju.

— W ostatecznym wyniku międzynarodowych zawodów zapaśniczych w Zagrzebiu, pierwsze miejsce zdobyła drużyna Czechosłowacji — 17 p. przed Rumunją — 13 p., Polską — 7 p. i Jugosławją — 5 p.

— W dniu dzisiejszym, odbędzie się o godz. 15.15 na boisku DOK. towarzyski mecz piłkarski między Widzewem a Hakoahem.

— W nadchodzącą sobotę, odbędzie się w sali przy ul. Przędzalnianej 68, towarzyski drużynowy mecz bokserski między drużynami IKP. i KP. Zjednoczone

Rozmaitości ze świata.

200.000 MIL LICZĄ LINJE LOTNICZE całego świata, jak stwierdził w swojem oświadczeniu angielski minister lotnictwa, lord Londonderry, na międzynarodowej konferencji związków lotniczych, odbywającej się w Londynie. Według danych oficjalnych, w 1928 r. ogólna długość regularnie obsługiwanych linij lotniczych na całym świecie wynosiła tylko 9.000 mil, wówczas gdy w r. 1928 ogólna ilość przelecianych mil sięgała cyfry 34.000.000, to w roku bieżącym przekroczy ona cyfrę 100 miljonów. Długość linij lotniczych w samej tylko Europie sięga obecnie 100.000 mil.

DONIOSŁE PEŁNOMOCNICTWA dla szefa sztabu floty japońskiej.

Pełnomocnictwa, przysługujące szefowi sztabu floty wojennej Japonji zostały znacznie rozszerzone, tak, iż stał się on faktycznie zupełnie niezależny od gabinetu. Najważniejszym punktem nowych pełnomocnictw jest ten, który mówi o prawie szefa sztabu do zablokowania decyzji ewentualnej rządu zmniejszenia liczebności floty wojennej lub zmiany jej składu.

ILOŚĆ WYDRUKOWANYCH ZNACZKÓW.

Międzynarodowy Związek Filatelistyczny podjął się żmudnej pracy obliczenia, ile odmian znaczków pocztowych wybito od chwili wynalezienia w 1840 r. sposobu frankowania listów do końca 1932 r. Obliczenie wykazuje, że w ciągu tych 92 lat wybito ogółem 61.056 odmian znaczków pocztowych, z czego przypada na Europę 19.866, na Amerykę 16.239, na Afrykę — 12.852, na Azję — 9.017 i wreszcie na Australję — 3.082. Niezwykle liczne są odmiany znaczków państw środkowo i południowo-amerykańskich. Tak np. mała Nocaragua liczy ich 1333, a Kolumbja 1062. Najmniej zaś odmian posiada Wiktorja, w Australji, bo tylko dwie, a kraj Edwarda w Afryce nawet tylko jedną.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.
Ceny przystępne.
LILI HIRSZMAN
Kilińskiego 14, 2 piętro.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14.
Tel. 143-21

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3,
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.
przy Górnym Rynku.

Król Sobieski w sztuce belgijskiej.



Muzeum Narodowe w Brukseli posiada w swych zbiorach obraz wielkich rozmiarów pendzla wybitnego współczesnego malarza belgijskiego Emila Wautersa, przedstawiający Sobieskiego pod Wiedniem. — Oto fragment tego cennego dzieła.

Nasze miasto rodzinne.

Historja dzisiejszej Łodzi. — Jak wyglądała ul. Piotrkowska 100 lat temu. — Nazwiska pierwszych przemysłowców.

Coraz mniej kominów dymi nad Łodzią. Wszechpotężny kryzys ścisnął nasze miasto w żelaznych kleszczach. Polski Manchester wegetuje i zamiera. Gdy nie odwróci się zła fala — kto wie, czy nie przestanie odgrywać tej roli, jaką piastował w ciągu lat stu.

Tylko sto lat, jeden wiek, trwał okres narodzin, rozwoju, potęgi i załamania się jednego w swoim rodzaju miasta w Polsce.

W drugim dziesiątku lat ubiegłego stulecia liczni tkacze i rzemieślnicy zagraniczni napływali do miast województwa mazowieckiego. W Zgierzu Ozorkowie i wielu innych miastach powstawały pierwsze osady fabryczne, jako związki budzącego się przemysłu włókienniczego. Obcy przybysze omijali jednak lichą i ubogą osadę Łódki, położoną zdala od ruchliwych ośrodków ówczesnego życia. Jeszcze w roku 1820 nie miała więcej ponad 331 głów ludności.

I dopiero podczas pierwszej swej bytności w Łodzi, 8 lipca 1820 roku, prezes mazowiecki p. Rajmund Rembieliński zwrócił uwagę na tę osadę. Polecił rozparcelować tereny pod osadę sukienniczą t. zw. Nowe Miasto. Trakt piotrkowski (późniejsza ulica Piotrkowska), dzielący osadę na dwie równe części przecinała pod kątem prostym ulica Średnia (dziś Pomorska), centrum zaś nowej osady **Nowy Rynek** (dziś Plac Wolności) **znajdował się w środku czworokąta, którego boki tworzyły ulice Południową, Północną, Wschodnią i Zachodnią.** Jakże łatwo, studjując historję naszego miasta, zrozumieć nazwy niektórych ulic, zrozumieć ich znaczenie.

Osada Łódka kolonizowała się wyjątkowo szybko. Już po czterech latach podniesiona została do godności miasta, a w roku 1834, równe sto lat temu, prezes mazowiecki wysłał do komisji rządowej bardzo interesujący raport:

„Gdy urządzenie fabryk sukna do tego doprowadziłem był stopnia, że wełnianych wyrobów prócz ubrania wojsku i dostarczania znacznej ilości na inną konsumpcję krajową przeszło 60 tysięcy postawów rocznie na handel chiński wysyłanych było, a główne miasto fabryczne Zgierz, nowourządzone i wybudowane, 760 dusz poprzednio liczące, już do 12 tysięcy czynnej ludności dochodziło, wówczas przedsięwziąłem był wprowadzić fabrykację bawełnianych i lnianych wyrobów. W tym celu obrałem był miasto Łódź, któremu znakomitą nadałem rozległość; tak dalece, że główna w niem ulica, cztery wiorsty wynosząca, równie jak wiele innych nowozałożonych, obecnie rozmaitego rodzaju fabrykantami osadzoną została".

Jak się więc okazuje, nie przez przypadek Łódź otrzymała tak dziwną formę, długiej a wąskiej kiszki. Tak ją rozparcelowano w zaraniu jej istnienia i tak też powoli się rozrastała.

Starsi ludzie, żyjący jeszcze dziś, pamiętają jak wówczas była podzielona Łódź na dzielnice przemysłowe. Podział ten bowiem zachował się długo, bardzo długo. Jedna dzielnica prządnicza ciągnęła się między ul. Wólczańską, a Pańską (Żeromskiego) i zamykała się od strony północnej z ulicą Nawrot. Nazwano ją wówczas „Spinnlinie". Druga dzielnica położona była między ulicą Dziką (później przemianowaną na Mikołajewską, a następnie na Sienkiewicza), a Widzewską (Kilińskiego) graniczyła od strony północnej z ul. Dzielną. — Ochrzczono ją nazwą „Buschlinie". — Dzielnicę po obu stronach ulicy Zarzewskiej zamieszkali niemcy czescy i dlatego nazwano ją „Böhmische Linie". Jeszcze trzydzieści lat temu tradycyjne te nazwy zostały zachowane i były wymieniane.

Ruch imigracyjny zaczyna przybierać na sile. Lecz imigracja przemysłowa do Łodzi obejmowała nietylko tkaczy. Przybywali tu rzemieślnicy wszelkiego rodzaju. Niektórzy przyjeżdżali z zagranicy, inni z kraju. Nawet z Warszawy przybyło kilkunastu **„fabrykantów różnych tkanin saskich".**

Przy swej coraz intensywniejszej akcji kolonizatorskiej Łódź wciągnięta została w zaciętą walkę konkurencyjną, jaką toczyły między sobą komisje wojewódzkie, rywalizując z sobą o palmę pierwszeństwa na polu kolonizacji przemysłowej. Niezmiernie charakterystyczne i interesujące dla metod walki konkurencyjnej komisyj wojewódzkich jest opowiadanie **Gottlieba Kruschego,** protoplasty słynnej pabjanickiej rodziny wielkoprzemysłowej, który przybył początkowo do Turka, lecz ponieważ miejscowość nie podobała mu się, zamierzał **przesiedlić się do Łodzi.** Ale na to nie pozwoliła komisja wojewódzka kaliska i zaproponowała mu Pabjanice, leżące wówczas w województwie kaliskiem.

Niebawem nastąpiła imigracja wielkich przemysłowców. Do Łodzi przybyli **Karol May, Krystjan Wendisch, Antoni Wilhelm Potempa, Daniel III, Jan Traugott Lange, Tytus Kopisch.** Nazwisk tych już w Łodzi dziś nikt nie pamięta. W tym czasie przybył też Ludwik Geyer ze wsi Neu-Gerzdorff pod Lobau w Saksonji.

I od teg czasu datuje się rozrost i rozwój Łodzi. Postępował naprzód w tempie błyskawicznem, zadziwiającem. Mimo niesprzyjających warunków rozwoju, mimo w 1831 roku, w czasie rewolucji, mimo fal kryzysu, które nawiedzały miasto, **Łódź stała się wkrótce drugiem co do wielkości miastem w Polsce.**

W roku 1841 Łódź wyniesioną została do rzędu miast gubernjalnych i to stało się dla niej nowym zakładem pomyślności.

Przyszły lata wojny, które zrujnowały i zniszczyły przemysł łódzki. Władze okupacyjne zdewastowały urządzenia wszystkich niemal zakładów przemysłowych. Ale Łódź miała wiele sił żywotnych. Odbudowa przemysłu łódzkiego nastąpiła bardzo szybko. Okres powojenny był dla Łodzi bardzo pomyślny. I temu zawdzięczać należy, że liczba ludności powiększała się stale, z roku na rok, i dziś przekroczyła cyfrę 613.000 ludności, czyli tyle, wiele liczyła Warszawa przed wojną.

Ale przyszły ciężkie chwile. Już trzeci rok boryka się Łódź z kryzysem. Miasto zamiera. Unieruchomiane są warsztaty przemysłowe.

Wierzymy, że nie na długo.

Sum.



Październ. **5** CZWARTEK

Dziś Placyda M.
Jutro Brunona W.

Wschód słońca	5.42
Zachód słońca	17.08
Wschód księżyca	17.34
Zachód księżyca	8.18
Długość dnia	12.01
Ubyło dnia	5.18

Wypadek dr. Rozenblatta.

Został on przejechany przez motocykl.

Wczoraj wieczorem nadeszła do Łodzi wiadomość z Paryża o wypadku, jakiemu uległ, bawiący tam na urlopie, poseł dr. Jerzy Rozenblatt. Został on mianowicie przejechany przez motocykl, odnosząc ciężkie rany głowy. Dr. Rozenblatt znajduje się w szpitalu. Żona dr. Rozenblatta, wezwana telegraficznie, udała się wczoraj do Paryża.

Poborowi rocznika 1913

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, w czwartek dnia 5 bm. o godz. 8-ej rano winni się stawić w biurze wojskowem zarządu m. Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1913, zamieszkali na terenie 1 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery N O P R oraz zamieszkali na terenie VII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery I. J. K.

Jutro, w piątek dnia 6 b. m. o godz. 8-ej rano winni się stawić do spisu poborowych w biurze wojskowem Zarządu m. Łodzi (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1913 zamieszkali na terenie I Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery S. SZ. T. U., oraz zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery I. Ł. M. N.

Zgłaszający się do spisu, winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu — metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności i zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją, tudzież zaświadczenie o rejestracji.

Obowiązek zgłoszenia się do spisów ciąży również na tych osobach, zamieszkałych w Łodzi, które nie mogą udowodnić, iż są obywatelami państwa obcego. Tem samem, zgłoszenie do spisów obowiązuje posiadaczy kart pobytu.

Winni niezgłoszenia się w terminie do spisu poborowych ulegają karze grzywny do 3000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy, albo obu tym karom łącznie.

Dodatkowe komisje poborowe.

Łódzkie Starostwo Grodzkie ustaliło terminy urzędowania dodatkowych komisyj poborowych w październiku r. b.

W poniedziałek dnia 16 b. m. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, którzy dotychczas nie stawali przed komisją, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie II, III, V, VIII, IX i XI komisarjatów P. P. oraz otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

W sobotę dnia 28 b. m. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dotkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, nie mający uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie I. IV, VI. X. XII. XIII i XIV komisarjatu P. P. o ile otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Jankiewicza (Stary Rynek 9), L. Steckeln (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Telefon — 65 złotych.

Redukcja opłaty za założenie aparatu.

Jak podaliśmy przed kilku dniami, opłata pobierana przez PAST, za założenie aparatu telefonicznego uległa poważnej zniżce. Po uzyskaniu zgody Min. Poczt i Telegrafu opłata ustalona została na zł. 65 od każdego nowego telefonu (zamiast dawniej 75 względnie 126, jak pobierano w okresie ulgowym).

Obniżka ta w obecnych czasach uprzystępni znacznie zakładanie telefonów i może wpłynąć na powiększenie liczby abonentów.

Obniżka wprowadzona jest na czas nieograniczony.

ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTÓW.

Z dniem 1 października r. b. dokonano kilku przesunięć na stanowiskach w administracji powiatowej województwa łódzkiego.

Mianowicie referendarz wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, p. Władysław Fibek, przeniesiony został na stanowisko zastępcy starosty w Radomsku.

Zastępca starosty w Radomsku, p. St. Nożyński, przeniesiony został do Turku, na stanowisko starosty powiatowego.

Starosta powiatowy w Turku, p. Leopold Borysławski, przeniesiony został na stanowisko starosty do Brzozowa.

PIERWSZY MILJON
na Nr. 61.415
oraz
225.000 zł. na № 5.351 100.000 zł. na № 107.462
100.000 „ „ „ 112.612 75.000 „ „ „ 33.687
jak również wielka ilość wygranych po Zł. 20.000,- 15.000,- 10.000 itd i t. d, i t. d.
padły w szczęśliwej kolekturze
W. KAFTAL i S-KA, Łódź
UL. PIOTRKOWSKA 54
Centrala KATOWICE. P. K. O. Nr. 304.761.
To też wszyscy grają u KAFTALA
Losy I Klasy 28 Loterji są już do nabycia
Wobec zmiany systemu gry ciągnienie odbędzie się już 19 paździer. br.
KAFTAL to synonim szczęścia!

Dziś ostatni dzień subskrypcji.

Do dnia wczorajszego subskrybowano ogółem przeszło 270 miljonów zł., w tem województwo łódzkie — 17,4 miljona.

W dniu wczorajszym panował w dalszym ciągu ożywiony ruch przy okienkach subskrypcyjnych.

To też suma subskrybowana podniosła się do 270.200.250 złotych.

Przypominamy, że dziś ostatni dzień subskrypcji ogólnej.

W dniach 6 i 7 będą przyjmowane jedynie zapisy z sum, należnych subskybentom od Skarbu

DYPLOMY DLA ZESPOŁÓW PRACOWNICZYCH.

Ogólno polski pracowniczy komitet Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie przystąpi do wydawania dyplomów zespołom pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych w poszczególnych urzędach, instytucjach, organizacjach, związkach, przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i t. p.

Dyplomy będą przyznawane tym zespołom, które subskrybowały Pożyczkę nie niżej norm ustalonych przez Ogólnopolski Pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej.

SUBSKRYPCJA W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH.

Niezależnie od danych, dotyczących udziału w subskrypcji świata pracowniczego, udało się nam uzyskać informacje o podziale subskrypcji według województw. A więc do dnia 3-go b. m. wieczorem subskrybowano:

m. Warszawa —	71.0 miljon.
Śląskie —	21.2 miljon.
Poznańskie —	20.4 miljon.
Łódzkie —	17.4 miljon.
Lwowskie —	13.5 miljon.
Krakowskie —	11.4 miljon.
Kieleckie —	8.6 miljon.
Pomorskie —	6.5 miljon.
Warszawskie —	5.7 miljon.
Stanisławowskie i Tarnopolskie —	2.9 miljon.
Białostockie —	2.7 miljon.
Lubelskie —	2.6 miljon.
Wileńskie —	2.2 miljon.
Wołyńskie —	1.9 miljon.
Poleskie —	1.7 miljon.
Nowogródzkie —	1.2 miljon.

W sumach tych NIE FIGURUJĄ URZĘDNICY PAŃSTWOWI I WOJSKO.

POLACY ZAGRANICĄ.

Jak donoszą, wśród polaków w Londynie subskrypcja Pożyczki miała duże powodzenie. W T-wie Polskiem subskrybowano 5.600 zł., na zebraniu Tow. polsko-katolickiego — 3.400 zł., sfery robotnicze i rzemieślnicze, a w tem wielu bezrobotnych:

NALEŻNOŚCI SKARBOWE LEKARZY I SUBSKRYPCJA.

Skarb Państwa zadłużył się u wielu lekarzy z racji leczenia urzędników państwowych, ekspertyz sądowo-lekarskich i t. p. Należności z tego tytułu sięgają paru miljonów złotych. Naczelna Izba lekarska proponuje lekarzom pobranie tych należności w obligacjach 6-proc. Pożyczki Narodowej.

W tym celu zainteresowani winni zwrócić się do właściwej władzy asygnującej, II względnie III instancji o wydanie zaświadczeń, opiewających na kwoty, za które chcą nabyć obligacje.

Do 7 b. m. przy dokonywanej subskrypcji można składać wspomniane zaświadczenia zamiast gotówki.

***

We wczorajszym „Expressie“ czytamy:

Wśród wielu aktualnych dowcipów na temat co znaczą litery, wybite na znaczku Pożyczki Narodowej, znalazły się i.,. niedowcipy.

A więc:

— PAŃSTWO NAJWAŻNIEJSZE!
— POLSKA NAGRODZI!
— PIENIĄDZ NIEZACHWIANY!
— POŻYCZYŁEM NARODOWI!

Dlatego znaczek ten należy nosić z dumą. Jest on pełen najszlachetniejszej wymowy i świadczy o wartości obywatelskiej „swego pana“.

Drugą taką fantarą jest każdy dyplom, wystawiony w oknie sklepu, wywieszony w biurze handowem.

Pamiętajmy!

Są to symbole budownictwa Państwa od dołu.

W tem ich treść i znaczenie.

Pomnik Waszyngtona z granitu.



W południowej Dakocie (USA) wykańcza się obecnie głowę pierwszego prezydenta St. Zjednoczonych, Jerzego Waszyngtona, ciosaną w skale granitowej. Pracę tę wykonuje rzeźbiarz amerykański Gutzon Borglum.

— KAKAO —
VAN - DAM
niedoścignione.

Dr. FRANCISZEK NIEMCZYCKI
lekarz weterynarji
gabinet JERZEGO 5-7
przyjmuje codziennie 15—18
niedziele 10—18

Dźwiękowy Kino-Teatr
LUNA
Dziś poraz ostatni!
SERCA WIECZNIE MŁODE..
W roli gł. MARY PICKFORD.
Ceny zniżone. Pocz. o g. 12-ej w poł.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, z powodu próby generalnej „Dyktatora" przedstawienie zawieszone.

W piątek premjera głośnej sztuki Romaine'a „Dyktator", która dzięki swym walorom teatralnym a przedewszystkiem aktualnym problemom społecznym i politycznym, o jakie zahacza, należy do najbardziej ciekawych sztuk współczesnego repertuaru.

W rolach ważniejszych: Żmijewska, Szymański, Daszdziński i Szyrzyński. Reżyserują: H. Starska i H. Zelwerowiczówna.

WYSPIAŃSKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I ZRZESZEŃ.

W sobotę o godz. 4-ej po pł. dane będą dla młodzieży szkolnej dwa arcydzieła Wyspiańskiego „Protesilas i Laodamja" oraz „Sędziowie". Ceny najniższe od 30 gr. do zł. 1.50.

W poniedziałek wieczorem widowisko to zostanie powtórzone dla zrzeszeń po cenach najniższych od 30 gr. do zł. 2.30.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś i jutro nieodwołalnie ostatnie przedstawienia sztuki w 3-ch aktach p. t. „Towarzysz Pancerny".

Początek przedstawień o godz. 8-ej wiecz.

W piątek teatr nieczynny.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. premjera historycznego widowiska p. t. „Jan Sobieski pod Wiedniem".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).

W sobotę o godzinie 8.15 wiecz. i w niedzielę o god. 4.15 po poł. i o 8.15 wieczorem wznowiona zostaje operetka w 3-ch aktach Oskara Nedbala p. t. „Polska Krew".

Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR REWJI NOWOCZESNEJ „ALHAMBRA" (Przejazd 34).

W dniu dzisiejszym i następnych do piątku włącznie rewja w 20-tu obrazach p. t. „Indyk i S-ka" w wykonaniu całego zespołu.

TRIO TRON
najtańsze lampy radjowe na świecie

PROGRAM ROZGŁOŚNI Ł[illegible]KIEJ „POLSKIEGO RAD[illegible]

CZWARTEK, dnia 5-go paź[illegible]nika.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego
7.55—8.00: Odczytanie programu na dzień bieżący.
8.00—11.30. Przerwa.
11.30—11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.40—11.45: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego.
11.45—11.50: Komunikat Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośredn. Pracy.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.30—12.35: Dziennik południowy i wiadomości meteorologiczne.
12.35—13.00: Muzyka z płyt.
13.00—15.30: Przerwa.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.40: Koncert kameralny.
16.40—16.55: Odczyt p. t. „Dział kobiecy w Polskiem Radjo" — wygł. E. Grocholska.
16.55—17.50: Koncert solistów. Transmisja z Krakowa.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty Łódzkie.
18.00—18.20: „Żywe muzeum w Sztokholmie" — wygłosi prof. Al. Janowski.
18.20—19.05: Słuchowisko p. t. „Pęknięty dzwon" pióra Kaszyckiego. Tr. z Krakowa.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.45: Odczytanie programu na dzień następny.
19.45—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—21.00: Muzyka lekka. Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Lucyna Messal śpiew.
21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel.
21.15—22.00: D. c. muzyki lekkiej.
22.00—22.10: Wiadomości sportowe.
22.10—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Adria".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla lotnictwa i komunikat policyjny.
23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z dancingu „Adria".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Stalin). „Dama Pikowa" — opera Czajkowskiego. Tr. z Teatru Wielkiego.
19.10. MOR. OSTRAWA. „Książę Igor". op. Borodina. Tr. z Teatru Narodowego.
19.25. WIEDEŃ. „Żydówka" — opera Halevy'ego. Transm. z Opery Państwowej.
20.05. BERLIN. Koncert symfoniczny.

Poświęcenie pomnika ofiar sterowca „R. 101".

W Allonne obok Beauvais (Francja) odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika ku czci poległej załogi i pasażerów olbrzymiego sterowca angielskiego „R. 101". Na zdjęciu (na lewo) francuski prezes ministrów Daladier oraz (na prawo) angielski premjer, Mac Donald, podczas uroczystości odsłonięcia.



NOWY SYSTEM GRY LOTERYJNEJ.

Zamiast pięciu—cztery klasy. — Tańsze losy, więcej szans.

Potęgujące się w okresie powojennym tempo życia zmusza nas do ciągłych zmian na każdem polu pracy. Zaostrzona w dzisiejszych czasach walka o byt, oraz nerwowość życia zniewala nas do posługiwania się metodami, które zapewniają nam osiągnięcie upragnionego celu na najkrótszej drodze. Nietylko w poszczególnych dziedzinach pracy zawodowej zauważyć możemy wzmożone tempo, lecz także w zakresie zdobywania pieniędzy na drodze hazardu. Zwłaszcza ten sposób zyskuje coraz więcej zwolenników i tem tłumaczyć należy olbrzymi udział społeczeństwa w najrozmaitszych ryzykownych grach, dających upragnione wyniki w najkrótszym czasie.

Tem właśnie tłumaczyć należy, że pomimo dwukrotnego sukcesu naszej loterji klasowej, którym zaimponowaliśmy całej Europie, a zwłaszcza Niemcom, dotychczas aż nadto powściągliwym w naśladowaniu Polaków, dyrektor naszej loterji klasowej p. Stanisław Markus zdecydował się na wprowadzenie zupełnie nowego systemu gry loteryjnej, polegającej przedewszystkiem na dalekoidącem skróceniu czasu trwania loterji. Zastosowany dla nadchodzącej 28-ej loterji system gry stanowi nową rewelację. Polega on mianowicie na poważnem zwiększeniu ilości mniejszych wygranych, oczywiście przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych większych wygranych, a dalej na skróceniu czasu trwania loterji z sześciu miesięcy na cztery, oraz na potanieniu loterji. W konsekwencji tego los kosztować będzie za całą loterję zamiast 200 zł. tylko 160.—, a zatem cena jednej ćwiartki losu wyniesie wszystkiego 40.— zł.

Jak przedstawia się plan 28-ej loterji w szczegółach?

Przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych wysokich wygranych od 100 tysięcy do 5 tysięcy plan ten przewiduje znaczne zwiększenie ilości wygranych od 2000 wdół, przyczem ogólna ilość wygranych I-ej klasy powiększoną została dwukrotnie i wynosi obecnie 12.000, nie licząc 80 dodatkowych wygranych pocieszenia po 500.— zł. podczas gdy plan 27-ej loterji przewidywał tylko 6000 wygranych.

W klasie II-ej ilość większych wygranych pozostała bez zmiany, natomiast ilość mniejszych wygranych, poczynając od 5000 w dół, została wydatnie powiększona i wynosi obecnie 9000, w loterji poprzedniej natomiast wynosiła tylko 6000. Tym sposobem ilość wygranych w tej klasie powiększoną została o całe 50 proc. Dodatkowo plan ten przewiduje w klasie II-ej 100 wygranych pocieszenia po 500 zł.

W klasie III-ej ilość wygranych od 15.000 wdół została również powiększona, a ponadto wprowadzono do niej 140 wygranych pocieszenia po 500.— zł. W klasie tej, przy zachowaniu tej samej ilości wygranych jak w 27-ej loterji, nastąpiło przesunięcie na korzyść średnich wygranych. Inowacją w klasach II-ej i III-ej jest zniesienie premji na losy ponowne wygrywające, które — jak wiemy z doświadczenia — nie miały większego znaczenia. W miejsce tych wprowadzono obecnie wygrane pocieszenia jakie w 27-ej loterji miały zastosowanie tylko w I-ej klasie, a które tak bardzo przypadły graczom do gustu.

W. klasie IV-ej, zastępującej obecnie dotychczasową V-tą, mamy nadal te same wygrane i wygrane pocieszenia jak dawniej w V-ej. Ogółem w klasie IV-ej jest 49.209 wygranych na sumę 15.998.200 zł., które rozlosowane będą nie jak dawniej w okresie 5 tygodni lecz w ciągu tylko 15 dni. Główna wygrana wynosi tak samo jak dotychczas jeden miljon złotych, a w szczęśliwym przypadku, o ile miljon ten przypadnie na los już raz wylosowany w poprzednich trzech klasach dwa miljony złotych. Pozatem wszystkie przywileje dla graczy, które zostały zastosowane w planach 26-ej i 27-ej loterji, a mianowicie, że los wygrywający w pierwszych trzech klasach otrzymuje prócz bezpłatnego losu do następnej klasy, jeszcze zwrot wartości losu za poprzednie klasy, że suma tych zwrotów wynosiła za dwie loterje 4.470.040 zł.

Reasumując powyżej omówione szczegóły planu gry w 28-ej loterji należy przypuszczać, że społeczeństwo w bezstronnej ocenie nowego systemu i w oczekiwaniu płynącej stąd korzyści uważać będzie grę na polskiej loterji klasowej za najgodziwszą namiastkę hazardu, bez którego, zwłaszcza pokolenie współczesne, obejść się nie może.

Tomaszów-Mazowiecki

USIŁOWAŁ ODBIĆ ARESZTOWANEGO.

Na rynku w dniu 8 listopada 1932 r. pojawił się w stanie podchmielonym niejaki Stefan Borek, który począł zaczepiać przechodniów. Na takie zachowanie się Borka zareagował policjant, pełniący na rynku służbę.

Borek odmówił udania się do komisarjatu i stawił funkcjonarjuszowi policji czynny opór. Nadbiegło jeszcze kilku policjantów, którzy usiłowali siłą doprowadzić go do aresztu. Borek począł ich gryźć i kopać, a pozatem użył w stosunku do nich obraźliwych wyrazów.

W czasie tej awantury pojawił się Stanisław Mazurek, który nawoływał zebranych wokół ludzi do niezezwolenia na aresztowanie Borka i odbicia go policji.

Za przestępstwa te obaj stanęli onegdaj przed sądem okręgowym, który skazał Stefana Borka na łączną karę 3 miesięcy aresztu, zaś Stanisława Mazurka na 3 mies. aresztu, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg lat trzech.

SUBSKRYPCJA POŻYCZKI.

Napływ subskrypcji do instytucyi finansowych naszego miasta, upoważnionych do przyjmowania Pożyczki Narodowej, jest w dalszym ciągu duży. W dniu onegdajszym mieszkańcy Tomaszowa subskrybowali na sumę blisko złotych 30.000.— Jest to suma bardzo duża, jeśli weźmie się pod uwagę, że na nią składają się subskrypcje przeważnie drobnych kupców i rzemieślników.

Straż obywatelska od dwuch dni sprawdza u obywateli w całem mieście wysokość subskrybowanej pożyczki.

Onegdaj pan starost Stachowski zwołał do sali posiedzeń rady miejskiej wielkie zebranie kupców, rzemieślników i przemysłowców, na którem nawoływał do wydatnego poparcia pożyczki, wskazując przytem na doniosły cel pożyczki, która również przyniesie wielką korzyść i tym, którzy składają na nią swoje drobne sumy.

Zarząd gminy żydowskiej w Tomaszowie wydał w dniu onegdajszym publiczną odezwę do społeczeństwa żydowskiego, wzywając je do licznego subskrybowania pożyczki.

Dotychczas Tomaszów subskrybował około zł. 550.000.— Jest to suma bardzo mała, jeśli weźmie się pod uwagę, że miasto nasze jest poważnym ośrodkiem przemysłowym i liczy 40.000 mieszkańców.

Grand-Kino
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Dzieje grzechu
podł. powieści
STEFANA ŻEROMSKIEGO
obsada: Lubieńska, Samborski, Junosza Stępowski i inni
Chór Dana. — Pocz. seansów o g. 12-ej.


Ważne dla cery Pani:
No 4711
Matt-Creme
Klasyczny krem piękności
Cold Cream
Wzorowy krem do masażu i oczyszczenia cery

Moja wizyta na „Czeluskinie".

Pod kopytami konia księcia Pepi. — Oko w oko z bolszewikami. — Namiętna dyskusja reprezentantów dwuch światów. — Jesteśmy zaproszeni!

I.

Depesze doniosły, że statek-lodołamacz „Czeluskin", odbywający swą pierwszą podróż arktyczną, a którego zadaniem było zainaugurować stałą morską komunikację północną, ugrzązł w lodach i wzywa sygnałami pomocy. Władze sowieckie wysłały na ratunek znanego lotnika Lewoniewskiego, brata ś. p. kpt. Lewoniewskiego, który ma nawiązać kontakt z zagrożonym lodołamaczem.

Przypadek zrządził, że w lipcu r. b., bawiąc z wycieczką w Kopenhadze, zetknęliśmy się z „obsadą" „Czeluskina", a nawet zwiedziliśmy ten okręt, oprowadzani przez jego głównych pasażerów.

Ponieważ wśród załogi „Czeluskina" znajdują się ludzie znani i zasłużeni w rozmaitych dziedzinach wiedzy i sztuki, sądzimy, że będzie na czasie opowiedzieć naszym czytelnikom o wizycie 2-ch dziennikarzy polskich na lodołamaczu sowieckim.

★

Kto był w Kopenhadze, wie, że na pierwszem miejscu w programie turystycznego zwiedzania tego cudownego miasta jest — muzeum Thorwaldsena. Dla polaków zaś muzeum to ma tem większą siłę atrakcyjną, że tu właśnie podziwiamy oryginały kilku potężnych pomników polskich, a w pierwszym rzędzie — pomnik księcia Poniatowskiego, zdobiący Plac Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Poza tem trudno chyba sobie wyobrazić większą płodność artysty, któryby tak żywo reagował na wszystkie objawy współczesnego mu życia, utrwalając w swych utworach nietylko poszczególne historyczne postacie, ale i stosunek swój i swego pokolenia do rozmaitych zagadnień społecznych, etycznych i religijnych. Spacerując więc po salach muzeum Thorwaldsena, jesteśmy pełni podziwu dla wszechstronności tego artysty i jego potężnego talentu.

I oto w pewnej sali, gdy grupa polaków ze statku „Kościuszko", stojąc niemal tuż pod kopytami konia księcia Peppi, dzieliła się wrażeniami i uwagami na temat twórczości Thorwaldsena, ktoś ztyłu odezwał się po rosyjsku: **„Eto poliaki!"**.

Odwróciliśmy się. Za nami stała grupka szarych, zmiętych ludzi, dość niedbale, a nawet wręcz niechlujnie ubranych i przyglądała się nam. Stanęliśmy oko w oko. **My**, polacy, dawniejsi „poddani" rosyjscy i oni, tacy dla nas dalecy, trochę zagadkowi i egzotyczni: **bolszewicy!** Rozumiemy ich język, ale niewiadomo, czy oni zrozumieją nas. Chwila wzajemnego milczącego oglądania. Nagle któraś z naszych pań zwraca się do mnie:

— Niech się pan ich zapyta, czy to prawda, że u nich jest tak źle?

Proste, jak obręcz! Ale jak to zrobić? Wybieram najbliższego, z najbardziej energiczną twarzą i — walę wprost:

— Ta pani — powiadam — prosi mnie, bym się panów zapytał, czy istotnie jest w Rosji tak źle, jak o tem w całej Europie piszą i mówią.

Chwila ciszy. Twarze bolszewików są skupione, poważne. Wszyscy patrzą na tego właśnie, którego wybrałem, jako interlokutora. Ten uśmiecha się i odpowiada:

— **Jest lepiej, niż było, a będzie o wiele lepiej, niż jest.**

Odpowiedź ta, należąca prawdopodobnie do „przepisowych" i zbyt zręczna, żeby ją uznać za poważną, bardzo zirytowała jednego z nas, który zareplikował:

— Poto nie warto było robić rewolucji. To samo może powiedzieć każdy z nas. Jest to zresztą prawo postępu i ewolucji, a nie rewolucji.

— Tak — odpowiada trochę podniecony bolszewik — ale linja naszego rozwoju jest spiralna; nie zamyka się ona, jak koło... My wspinamy się wciąż ku górze, a to, co było i jest ma dla nas tylko znaczenie punktu wyjścia — nic więcej.

— To są frazesy. Linja spiralna może się okazać ryzykowną wycieczką w nieznane, albo drogą, wiodącą ku przepaści.. Drogi zbadane, koła stopniowo i równolegle rozszerzające się są o wiele pewniejsze... — broni się reduta turystów polskich.

— Wybaczy pan — odpowiada ze zjadliwym uśmiechem nasz przeciwnik — tej **pewności** trudno się dopatrzeć w dzisiejszym świecie kapitalistycznym. Śmiem twierdzić, że my jesteśmy **pewniejsi** swojego jutra, aniżeli wy waszego...

— Ale nasze **dziś** jest jeszcze grubo lepsze od waszego — przerywa bolszewikowi jedna z naszych pań.

I tak kłóciliśmy **się** jeszcze przez dłuższą chwilę, przyczem coraz wyraźniej chodziło — zarówno im, jak i nam — **już** tylko o mniej lub bardziej zręczny polemiczny chwyt, aniżeli o istotę sporu. Uznaliśmy bowiem szybko a zgodnie, że losy świata nie zostaną rozstrzygnięte drogą dyskusji, — zwłaszcza tej, między nami, — i wobec tego w pełnej harmonji i z ogromną ciekawością zarazem zaczęliśmy się dowiadywać wzajemnie — a skąd, dokąd, co za jedni itd.

Okazało się, że nasi nowi znajomi stanowią część załogi „Czeluskina"!

Rozmawiając już następnie bez polemicznej zaciekłości, prawie szczerze i niemal przyjaźnie, dowiedzieliśmy się, że są to panowie: **Ilja Bajewski** — ekonomista, ten właśnie, z którym wszczęliśmy dyskusję, delegat t. zw. Gosplana, czyli instytucji, która czuwa nad wykonaniem „piatiletki", pełniący równocześnie funkcje jakgdyby komisarza politycznego i pomocnika kapitana okrętu, Schmidta; **Borys Gromow** — uczestnik ekspedycji w charakterze korespondenta „Izwiestji"; **Sergiej Semionow** — powieściopisarz, autor głośnej w Rosji powieści „Głód"; **Teodor Awierin** — artysta-malarz oraz **Ilja Selwiński** — znany poeta i korespondent „Prawdy".

W pewnej chwili ciekawość dziennikarska podyktowała mi zupełnie nieoczekiwaną dla bolszewików propozycję. A mianowicie, zwróciłem się do najbardziej, jak widać było, miarodajnego dla nich pana Bajewskiego z prośbą, czy nie zechciałby nam — dwum obecnym tu dziennikarzom polskim — umożliwić zwiedzenie „Czeluskina". Zapanowała maleńka konsternacja. Widać było, że zarówno p. Bajewski, jak i pozostali jego towarzysze, zastanawiają się, czy to jest dopuszczalne i czy nie przekracza to ich kompetencyj. Wreszcie, po naradzie szeptem, zakomunikowano nam, że, owszem, jutro, o godzinie drugiej po obiedzie możemy przyjść. (d. c. n.)

Ad. Sz.

Pomnik króla Sobieskiego

we wsi Pławno pod Radomskiem.

W niedzielę, dnia 8 b. m., we wsi i gminie Pławno, w powiecie radomszczańskim, nastąpi odsłonięcie pomnika króla Jana III Sobieskiego.

Pomnik ufundowany został ze zbiórek i składek publicznych.

Dojazd do Pławna przez stację kolejową Widzew.

W Pławnia znajduje się urząd pocztowo-telegraficzny. (p)

Kelner wszystko widzi i słyszy

Jeden rzut oka wystarczy, by określić, do jakiej sfery należy „gość". — Największą sympatją kelnerów cieszą się zakochane pary.

— „Panie starszy"!...

Ile razy obija się nam o uszy ów okrzyk w kawiarniach i restauracjach, gdzie wyfraczeni lub wysmokingowani kelnerzy przez całe życie machinalnie wykonują te same ruchy. A jednak w [illegible] tych tkwi dusza ludzka i bije [illegible] serce...

Przed wojną najlepszą sławą cieszyli się niemieccy kelnerzy — **ludzie których** własny kraj nie był w stanie wyżywić i którzy puścili się w świat w poszukiwaniu szczęścia do amerykańskich i angielskich restauracyj, międzynarodowych uzdrowisk i dalekich portowych miast krajów egzotycznych. Dobrej opinji kelnerów niemieckich zaszkodził fakt, iż **wielu spośród nich było na usługach kontr-wywiadu**, wskutek czego nawet w państwach neutralnych patrzano na nich krzywem okiem.

Zawód kelnera jest bardzo męczący, odpowiedzialny i wymaga ogromnego napięcia uwagi, doświadczenia oraz cierpliwości. Kelner winien być **przyzwoicie i czysto ubrany, zawsze ogolony, trzeźwy i uprzejmy.** Winien posiadać doskonałą pamięć, aby nie pytać dwa razy o

„gurmana", który lubi dobrze zjeść i wypić. „Gurman" lubi, gdy kelner daje mu do zrozumienia, że ocenia jego **znajomości sztuki kulinarnej.**

Biada kelnerowi, który nie potrafi odróżnić gościa płacącego od takiego, który konsumuje luksusowy obiad na rachunek przyszłych, lepszych czasów. Niestety, w dobie obecnego kryzysu ilość takich gości jest wcale niemała, a co najgłówniejsze — najwprawniejsze nawet oko nie zdoła odróżnić uczciwego gościa od takiego, który je na kredyt...

zamówione potrawy. Wymaga się od niego **wielkiej zręczności przy podawaniu potraw i umiejętności „serwowania".** Kelner nie może być widoczny, a mimo to w każdej chwili winien być gotów na każde zawołanie gościa.

Kelner ma **„wyrobione oko".** Jedno spojrzenie wystarczy, aby odrazu zorjentował się, z kim ma do czynienia. Ubiór, sposób obchodzenia się z kobietami, czytanie gazety, umiejętność konsumowania specyficznych potraw — wszystko to daje kelnerowi **bogaty materjał obserwacyjny.** Oczywiście, że najprzyjemniciejszym dla kelnera gościem jest typ

Najlepszą opinją u kelnerów cieszą się **zakochane pary.** Oczywiście, nie tak zakochane, że im wszystko jedno, co jedzą: — pulardę w sosie musztardowym, czy pierogi z jagodami. Dla kelnerów największą wartość posiada **para, znajdująca się w pierwszem stadjum miłości,** gdy ona jest młoda i piękna, a on gotów dla niej ściągnąć gwiazdki z nieba, gdy on stara się wykazać swą hojność i, wielkoduszność i znajomość sztuki kulinarnej, gdy kolacja musi być lekka, wykwintna, troszkę pobudliwa, lecz nieobciążająca żołądka, gdy wino powinno oszałamiać, ale nie upijać, gdy myzuka nie powinna być zbyt głośna i przemawiać raczej do serca, niż do ucha, gdy wreszcie obowiązkiem kelnera jest nie patrzeć, a wszystko widzieć, a co najgłówniejsze — odwrócić się w odpowiedniej chwili... W takich wypadkach można nawet **datę podsumować pod złotówki, zakochany młodzieniec nie zauważy tego...**

Ale kelnerzy, pamiętają dawne czasy stwerdzają, że „złoty wek rycerstwa" minął bezpowrotnie... Dawniej młodzieniec starający się o wzajemność swej partnerki, czestował ją najwyszukańszemi potrawami, skakał wokół niej jak pajac na sznurku i co wieczór przychodził z nią do tego samego lokalu...

Dziś nastąpiła pod tym względem wielka zmiana... Młoda para przychodzi, spieszy się, zjada byle-co na stojąco i ucieka... Byle prędko...

Oddzielną kategorję gości restauracyjnych stanowią małżonkowie. Czasem mąż prowadzi żonę do restauracji, by **pozbawić ją gospodarskich kłopotów i sprawić jednodniową przyjemność.** Małżonka w takich wypadkach je i pije, lecz oblicza, ileby to wszystko kosztowało, gdyby zakupiła prowianty na rynku i taki sam obiad ugotowała w domu... Przecież to kosztowałoby grosze... A przytem nic jej nie smakuje... Zupa jest bez smaku. Kurczę — albo przepieczone, **albo niedopieczone. Kompot za mało** słodki. Złość swą przelewa najpierw na męża, któremu nie pozwala oglądać się za wchodzącemi damami, potem na kelnera... Zawsze jej coś wieje z tyłu... Czy okno dobrze zamknięte? W takich wypadkach kelner cierpliwie znosi kaprysy cierpkiej pani i myśli sobie w duchu:

— **Ja mam z nią do czynienia najwyżej pół godzinki, ale jej biedny mąż — całe życie.**

Ta myśl poprawia mu humor i dodaje bodźca do dalszej pracy...

Z wyjątkiem niektórych, wyjątkowo luksusowych zakładów restauracyjnych naogół w restauracjach europejskich niema zbyt dużo kelnerów. Najklasyczniejszy pod tym względem wyjątek stanowi słynna restauracja w S.-Moritz, gdzie **każdy kelner obsługuje tylko jeden stolik...**

Wielką ilością kelnerów wyróżniają się lokale restauracyjne w Austrji i na Węgrzech. W Wiedniu naprzykład spotykamy specjalny typ starszego kelnera, t. zw. „płatniczego". W Rumunji ilość kelnerów graniczy już z przesadą. Każdy kelner ma tam swój zakres pracy:— **jeden przynosi tylko chleb i nakrycie, drugi zupę, trzeci mięso, czwarty deser, wkońcu przychodzi piąty kelner — płatniczy...**

Jest to jeden z anachronizmów, pozostałych z dawnych czasów, gdy do restauracyj przychodzili panowie magnaci i utracjusze...

KING-KONG
wg. powieści
Edgara Wallace
wzbudził sensację na całym świecie.

11 górników odciętych od świata

Katastrofa w kopalni „Polska“ w Małej Dąbrówce.—Istnieje nadzieja uratowania wszystkich zasypanych

Katowice, 4 października.

Po Górnym Śląsku rozeszła się wczoraj straszna wieść o ponownej katastrofie górniczej, która tym razem wydarzyła się na kopalni „Polska“ w Małej Dąbrówce.

Około godz. 6 rano obsunęła się część szybu wyciągowego, wskutek czego 10 GÓRNIKÓW PRZEBYWAJĄCYCH W PODZIEMIACH ZOSTAŁO ODCIĘTYCH OD ŚWIATA.

Natychmiast zalarmowano władze górnicze, które wszczęły akcję ratunkową. Akcją tą kieruje naczelnik urzędu górniczego w Katowicach inż. Kossuth. Przewiercono niezwłocznie otwór i udostępniono odciętym od powierzchni górnikom dopływ powietrza. Istnieje nadzieja wydobycia wszystkich górników żywych.

Na wieść o katastrofie na kopalni „Polska“, wojewoda Grażyński w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa Ryczkowski, udał się do Małej Dąbrówki. Na miejscu katastrofy złożono p. wojewodzie sprawozdanie z wyniku dochodzeń co do przyczyn katastrofy.

P. wojewoda zainteresował się z szczególną akcją ratunkową i polecił informować się o jej przebiegu. Akcja ratunkowa w celu wydobycia górników postępuje szybko naprzód.

O godz. 2 po poł. kolumny ratunkowe dotarły już do miejsca, w pobliżu którego znajdują się górnicy. Odcięci od świata robotnicy dają sygnały, świadczące, że wszyscy są żywi.

Katastrofa, jaka się wydarzyła na kopalni „Polska“ należy do najrzadszych w górnictwie.

Wokół kopalni

ZEBRAŁY SIĘ NIEZLICZONE TŁUMY.

Miejsce katastrofy przedstawia obraz straszliwego zniszczenia. Konstrukcja wieży wyciągowej zapadła się częściowo w szyb a wielkie i silne tregry żelazne powyginały się jak obrączki pod ciężarem wieży. Katastrofa nastąpiła około godz. 6 rano w chwili zmiany szychty nocnej i dziennej. Robotnicy dostali się na dno kopalni nie przy pomocy windy, lecz przez t. zw. szyb powietrzny, a więc po drabinach. Drabiny te prowadzą na głębokość 40 metrów, potem pochylnią schodzi się jeszcze 10 metrów wdół. Ogółem szyb ma głębokości 90 metrów.

Żelazna wieża wyciągowa spoczywa na fundamencie. Otóż z nieustalonej przyczyny zaczął się usuwać piasek z pod fundamentów, tak że

CAŁA WIEŻA ZAPADŁA SIĘ W SZYB.

GÓRNICY NA DNIE KOPALNI, WIDZĄC OBSUWAJĄCY SIĘ PIASEK, ZBUDOWALI SAMI SKLEPIENIE.

Ogółem znajdują się na dnie kopalni następujący górnicy: Paweł Falek, Paweł Frej, Ludwik Hauzel, Antoni Rokoszko, Jan Pieda z Małej Dąbrówki, Bolesław Szmal z Zawodzia, Paweł Śmyrek, Paweł Staszak, Henryk Knycz, Ignacy Raudicz i Wilhelm Szewczyk.

Na miejsce katastrofy przybyły kolumny ratunkowe z kopalni Ferdynand, Spółki Akcyjnej Gieschego i kopalni Wirek.

PO POŁUDNIU KOLUMNY RATUNKOWE UZYSKAŁY JUŻ POŁĄCZENIE Z ZASYPANYMI I PRZEZ RURY DO PRZEPROWADZANIA POWIETRZA ZASYPANI DALI ZNAĆ ŻE WSZYSCY SĄ ZDROWI. Prawdopodobnie uda się dotrzeć do zasypanych o godz. 9 wieczorem. W chwili gdy piszemy te słowa od zasypanych dzieli jeszcze 4,5 metra piasku.

„Król kogutów“ na wystawie drobiu w Rzymie



Na zdjęciu widzimy rasowego koguta z Liverno, odznaczonego na wystawie drobiu w Rzymie pierwszą nagrodą.

Pożary na wsi.

Czerwony kur niszczy dobytek chłopski.

(gr) W ostatnich dniach liczba pożarów na prowincji stała się tak zastraszająca, że sprawa przybiera charakter wręcz katastrofalny.

W powiecie sieradzkim we wsi Prażmów wybuchł pożar w zagrodzie Władysława Zbiałczyka. Z ogniem poszły zbiory tegoroczne, 9 sztuk bydła, wszystkie zabudowania itd. Ogień — mimo energicznej akcji straży ogniowych z pobliskich wsi — przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Po kilku kwadransach cała wieś stanęła w ogniu. Po kilku godzinach spłonęły 22 zabudowania gospodarcze. Ze wsi zostały zgliszcza. Straty wynoszą 150 tysięcy złotych. Około stu ludzi jest bez dachu nad głową.

Ogień powstał przez zaprószenie.

***

Drobniejsze pożary zanotowaliśmy: we wsi Dąbrowiec, powiatu konińskiego, gdzie spłonęła zagroda Władysława Kulczyńskiego wraz z inwentarzem i stodołą pełną zbiorów. Straty wynoszą 13 tys. złotych oraz we wsi Feliksów powiatu tureckiego, gdzie poszła z dymem zagroda Józefa Bartczaka, który szacuje swe straty w inwentarzu żywym i martwym na 9 tysięcy złotych.

Afera w stylu koepenickjady.

Zieliński udawał Kałużę.

Rzecz się szybko wydała i oszust został aresztowany.

(g) Kapitan z Koepenicku miał licznych naśladowców. Nie brak ludzi, którzy nie tylko z chęci zysku podają się za oficerów, kontrolerów i rewizorów; czasami mały człowiek napawa się przez kilka dni, przez kilka godzin nawet władzą, jaką mu daje mundur, lub legitymacja, i potem wraca do swego szarego, małego życia, albo... dostaje się do aresztu.

Niemcy — cały kraj i cała jego ludność — już dwukrotnie przeżywały niezwykłe emocje i silne wstrząsy w związku z aferami a la kapitan z Koepenick. Harry Domela udawał syna kronprinza, a oszust, którego nazwiska nie przypominamy sobie w tej chwili, przez kilka tygodni był fetowany przez tysiące stowarzyszeń i organizacyj — jako ostatni jeniec wojenny.

W Łodzi mamy obecnie również małą aferę z cyklu koepenikjady. Nasz łódzki aferzysta miał jednak pretensje skromniej dość osobliwe. Oto — udawał agenta policji obyczajowej.

Człowiek, który podszywał się pod zasłużonego wywiadowcę policji obyczajowej — p. Kałużę — możeby wolał podawać się za kogo innego, za osobę na stanowisku wybitnem, ale ku temu nie miał tych danych przyrodzonych, jakie posiadał, by właśnie, zwłaszcza pociemku uchodzić za p. Kałużę.

Oszust był niezwykle podobny do wywiadowcy. I to podobieństwo wyzyskiwał na swój sposób. Sprawił sobie ubranie, będące dokładną kopją ubrania wywiadowcy. I to podobieństwo wyw nocy — po godzinie 11 — wychodził na miasto.

Kobiety kontrolne, spacerujące po Piotrkowskiej i po ulicach przyległych znały go i lękały się jak ognia. Kałuża zmienił się ostatnio: za byle co gotów był spisać protokuł. I co najważniejsza — często sam proponował małe wynagrodzenia za to, by rzecz zatuszować. W ten sposób co wieczór aferzysta „zarabiał“ po kilkanaście do kilkudziesięciu złotych.

Nieszczęśliwe kobiety przeważnie milczały: obawiały się konsekwencyj — nie miały odwagi zadzierać z dobrze sobie znanym wywiadowcą, który nagle z niezrozumiałych powodów stał się nieuczciwy. Niektóre, starsze i bardziej rutynowane — twierdziły, że oszust nie jest wywiadowcą Kałużą. Wtedy „kapitan z Koepenick“ oświadczył, że jest bratem wywiadowcy i wyszedł na dyżur w jego zastępstwie.

Rzecz się wreszcie wydała: jak zwykle w takich wypadkach oszust padł ofiarą własnej bezczelności. Oto przed kilku dniami zatrzymał na ulicy jakąś samotną młodą osobę. Zwrócił się do niej obcesowo, zażądał wylegitymowania się. Pech chciał, że w ten sposób zatrzymana nie była prostytutką. Energiczna młoda niewiasta podniosła głos, zażądała legitymacji od rzekomego agenta policji obyczajowej. Powstało zbiegowisko. Posterunkowy odprowadził oboje do komisarjatu.

Okazało się, że oszustem jest 33-letni Adama Zieliński.

Zarządzone konfrontacje Zielińskiego z poszkodowanemi kontrolnemi ujawniły całą aferę. Zieliński, winny ponadto wystawiania oszukańczych weksli — został osadzony w więzieniu.

Za nielegalny handel narkotykami

opieczętowano kilka składów aptecznych.

(gr) Handel narkotykami jest we wszystkich państwach, które przystąpiły do konwencji, zawartej na terenie Ligi Narodów, ściśle reglamentowany. W Geenewie przy Lidze Narodów istnieje specjalna instytucja, kierowana przez znanego w kołach wrogów narkotyków p. Blanco, nosząca nazwę „Anti-Opium Information“, która prowadzi energiczną propagandę w kierunku zwalczania przemytu opium i jego pochodnych oraz kokainy z krajów Dalekiego Wschodu i z Egiptu.

Polska była jednem z pierwszych państw, które przystąpiło do umów, ograniczających wolny handel narkotykami i na terenie międzynarodowym jest nasze państwo uważane za jedno z pierwszych w szeregu przeciwników rozpowszechniania narkotyków śród szerokich mas ludności.

Na tem tle polskie władze śledcze i celne czuwają stale nad przemytnikami narkotyków i nad przestępcami, którzy uprawiają niedozwolony handel narkotykami.

Ostatnio dało się na terenie Łodzi zauważyć znaczne nasilenie nielegalnego handlu narkotykami. Po dłuższych obserwacjach władze śledcze ustaliły, iż pod tym względem przoduje w naszem mieście skład apteczny Sukcesorów Sitkiewicza, przy zbiegu ulic Andrzeja i Żeromskiego.

W dniu wczorajszym przedstawiciele władz dokonali rewizji w wspomnianym składzie aptecznym, który następnie został opieczętowany. Opieczętowaniu uległ również skład apteczny Kulczyckiego przy ul. Śródmiejskiej 58.

W związku z wynikami tych rewizyj, urząd wojewódzki wprowadza stałe kontrole sklepów i składów aptecznych. Kontrole będą miały na celu ustalenie, czy drogerje nie przekraczają swych uprawnień w dziedzinie handlu materjałami aptecznymi i czy nie prowadzą artykułów, które sprzedawać wolno wyłącznie aptekom.

Dokładne trawienie zapewniają Zioła Przeczyszczające KARPIŃSKIEGO

Proces 16-tu komunistów

Jednego uniewinniono, resztę — skazano.

Wczoraj, w godzinach południowych w trzecim dniu procesu, zapadł w łódzkim sądzie okręgowym wyrok w procesie przeciwko szesnastu oskarżonym członkom techniki komunistycznej na okręg łódzki.

Sąd jednego oskarżonego, 24-letniego Jankla Goldmana uniewinnił, pozostałych oskarżonych zaś skazał na kary więzienia od roku do lat pięciu.

Skazani zostali: 45-letni Władysław Noga — na 2 lata więzienia, 28-letni Wiktor Kwiatkowski na 1 rok więzienia 28-letni Bronisław Bazuchiewicz na półtora roku więzienia, 22-letnia Ruchla Frenkel na 2 lata więzienia, 39-letni Ludwik Frankowski na 1 rok więzienia, 22-letni Leon Wata na 4 lata więzienia, 26-letni Mojżesz Fidler na 5 lat więzienia, 21-letni Karol Openheim — na 3 lata więzienia, 24-letni Jankiel Goldman (uniewinniony)), 19-letni Icek Kac na 3 lata więzienia, 32-letni Fiszel Dawid Białek na półtora roku więzienia, 19-letni Jakób Lajb Białek na 2 lata więzienia, 20-letni Ludwik Ratajczyk na 1 rok więzienia, Hurwicz Józef Izaak, 27 lat, na 4 lata więzienia, 21-letni Abram-Henoch Wierzbowski na półtora roku więzienia, 24-letni Lajb Jastrzębski — na 1 rok więzienia. (p)

Spadek bezrobocia

o 209 osób w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 30 września r. b., wynosiła ogółem 200,030 osób, t. j. o 209 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 24.767 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 243 osoby, również liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 238 osób w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 30 ub. m. 10,860 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 78,763 osób, czyli zmniejszyła się o 199 osób, zmniejszyła się również liczba bezrobotnych w Sosnowcu o 110 osób i wynosiła 12,023 osób. Natomiast liczba bezrobotnych w Poznaniu wykazała wzrost w ciągu tygodnia o 815 osób i wynosiła na dzień 30 ub. m. 9.928 osób.

Sprostowanie

Do ogłoszenia WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ w Łodzi, które ukazało się we wczorajszem wydaniu naszego pisma t. j. 4 b. m. wkradła się następująca pomyłka, zamiast: Wydział Przyrodniczy winno być: WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Wielki sukces Pożyczki Narodowej.

Rząd zdecydował się przedterminowo zamknąć subskrypcję pożyczki narodowej. Odpowiada to względom tradycyjnego „prestiżu" emisyjnego, który zresztą, dzięki dwukrotnemu niemal pokryciu pierwotnej kwoty pożyczkowej pierwszego dnia, jest usprawiedliwiony całkowicie.

Jednocześnie minister skarbu zezwolił na wpłacanie pożyczki w 10 ratach, w których pierwsza wynosi 2, a każda następna — 1 dwunastą część kwoty. Zarządzenie to niewątpliwie odpowiada względom celowości i z punktu widzenia interesów skarbu i z punktu widzenia obrotu.

Z punktu widzenia interesów skarbu — eszelonowanie wpływów z pożyczki we wspomniany tu sposób, z jednej strony zabezpiecza przez dopływ pierwszej podwójnej raty odpowiednią rezerwą obrotową — z drugiej strony — zapewnia w dalszych miesiącach dopływ sum w wysokości przewidywanego deficytu miesięcznego. Przy systemie naszego miesięcznego budżetowania jest to oczywiście zupełnie wystarczające. Pozatem skarb zwalnia się od opłacania procentu od kwoty za okres, w którym jej nie użytkował: daje to pewną oszczędność w obsłudze pożyczki.

Z drugiej strony zmobilizowanie w okresie od października b. r. do marca 1934 r. bezmała 300 miljonów stanowi dla obrotu gospodarczego oczywiście wysiłek nader poważny.

Niewątpliwie część tej kwoty wydobyta zostaje przez wycofanie kapitału sterauryzowanego. Ta część subskrypcji jest oczywiście najpomyślniejszym objawem.

Pozatem, oczywista, jednak na subskrypcję zostają zużyte kapitały, które pochodzą z bieżącej oszczędności, z „zaciskania pasa" w gospodarstwie produkcyjnem i konsumpcyjnem. Zachodzi możliwość pewnego refleksu deflacyjnego na ry ek. Celowe jest więc uzgodnienie okresu odpływu kwot z obrotu — z okresami powrotnego dopływu poprzez ręce wydatkującego skarbu.

Liczyć się także należy i z tem, je pewne kapitały przeznaczone będą przez subskrybentów na pożyczkę narodową zasobów w bankach czy instytucjach oszczędnościowych. Należy i z tego punktu widzenia rozłożyć efekt subskrypcji na możliwie najdłuższy okres.

Wspomnianym objawom, które towarzyszą z konieczności każdej emisji absorbującej w sposób poważniejszy rynek — przeciwdziałają państwa w różny sposób. Zwłaszcza przy pożyczkach o podłożu społecznej akcji obywatelskiej — przyjęte są ułatwienia lombardowe, które w gruncie rzeczy wychodzą na faktyczny dyskont papierów, a temsamem — sfinansowanie pożyczki przez bank emisyjny. Jest to rozumie się środek, idący po linji najmniejszego oporu. Trzeba podnieść z całem uznaniem, że rząd nasz, idący po linji klasycznej gospodarki skarbowej i pieniężnej i w gruncie rzeczy pod hasłem tej gospodarki rozpisujący pożyczkę — nie użył tego środka.

Rozłożenie na dalsze 4 raty kosztuje subskrybenta cenę kuponu t. zn. 3 proc., a więc 0.75 procent w stosunku miesięcznym, przy oprocentowaniu pożyczki na 0.5 proc. miesięcznie. Kapitalistę mającego wolny kapitał zachęci nawet taka mała rozpiętość do wcześniejszej wpłaty.

Dr. A. Z.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 4 października.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1836 t., w tem żyta 689 ton. Notowano żyto 14.25 — 14.75, pszenica jedn. 21 — 21 i pół, zbierana 20 — 21, owies jedn. 15 — 15 i pół, zbierany 14 i pół — 15, jęczmień kasz. 14.75 — 15.25, browarny 15 i pół — 16, groch polny 21 — 23, „Victoria" 25 — 28, rzepik i rzepik zim. 37 — 39, letni 38 — 40, siemię 32 — 34, mak nieb. 50 — 60, mąka luks. 41 — 43, I gat. 35 — 38, II gat. 32 — 35, III gat. 14 — 23, żytnia pytl. 24 — 26, sitkowa i razowa — 20, otręby szale 9 — 10, średnie 8 i pół — żytnie 8 — 8 i pół, kuchy lniane 16 — 16 i pół, rzepakowe 13.25 — 13.75, słonecznikowe 16 i pół — 17

Upadłości i układy

Swego czasu donosiliśmy o ogłoszeniu przez sąd apelacyjny upadłości **Józefowi Kłuptowi,** prowadzącemu aptekę w Łodzi przy ul. Kątnej 54.

Sąd Apelacyjny wówczas uchylił wyrok łódzkiego sądu handlowego, nie uwzględniający podania o ogłoszeniu upadłości Kłuptowi z tego względu, iż prowadzący aptekę nie jest handlującym.

Sprawa ta powtórnie znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie, który obecnie rozpoznawał zażalenie pełnomocnika wierzycieli.

W zażaleniu tem adwokat Kossakowski domagał się uchylenia decyzji sądu handlowego łódzkiego, nakazującej wydzierżawienie apteki. Zdaniem tegoż pełnomocnika wniosek o wydzierżawienie apteki niewłaściwie złożony był sądowi, i jako taki winien być pozostawiony bez rozpoznania. Kwestja dzierżawy przedsiębiorstwa upadłej firmy winna być rozstrzygnięta przez zarząd masy, t. j. przez sędziego komisarza i syndyka. W powyższym wypadka opinja sędziego komisarza wogóle nie była zasięgana.

Sąd apelacyjny zażalenie adwokata Kossakowskiego uznał za słuszne i postanowił uchylić decyzję sądu handlowego łódzkiego, nakazującą dzierżawę wspomnianej apteki oraz zlecił sądowi okręgowemu wniosek pełnomocnika firmy „Asmidar" o oddanie upadłego przedsiębiorstwa w dzierżawę, poddać pod rozpoznanie syndyka z udziałem sędziego komisarza.

***

W sprawie upadłości **Ryszarda Steigerta,** prowadzącego tkalnię mechaniczną w Łodzi przy ul. Suwalskiej Nr. 25, upadły Steigert, jak wszyscy inni upadli, oddany został pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Przed kilkoma dniami 10 komisarjat policji zawiadomił sąd, iż Steigert zmienił miejsce zamieszkania, wyjechał w niewiadomym kierunku i od dozoru policji uchyla się.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu w przedmiocie zmiany środka zapobiegawczego. Wezwany na rozprawę upadły Steigert złożył sądowi wyjaśnienie, z którego wynika, iż upadły, będąc chorym, wyjechał na wieś i tam meldował się w gminie. Obecnie powrócił ze wsi, wskazał policji swoje miejsce zamieszkania, a nawet w dniu rozpoznania niniejszej sprawy, meldował się w odnośnym komisarjacie.

Wobec powyższych wyjaśnień sąd postanowił środka zapobiegawczego, zastosowanego wobec upadłego Steigerta nie zmieniać i zawiadomić o tem 10 komisarjat policji.

Rynek walutowy w Łodzi

(g) W dniu wczorajszym w godzinach rannych na łódzkim rynku walutowym płacono za dolara 5.62 i żądano 5.65. Bank polski płacił 5.65.

Po giełdzie warszawskiej, która, zgodnie z arbitrażem giełd światowych, przyniosła zwyżkę kursu czeków dolarowych do 5.76 (9 groszy powyżej kursu onegdajszego) i kabla na Nowy Jork do 5.77, kurs w obrotach prywatnych podniósł się do 5,68 w płaceniu i 5.70 w żądaniu. Tendencja mocniejsza. Obroty znikome.

Funt przy tendencji silniejszej 27.30 w płaceniu i 27.50 w żądaniu. frank francuski zlekka słabiej 34.95 w płaceniu, szwajcarski bez zmiany 172.5 w płaceniu i 173 w żądaniu, marka niemiecka nieco mocniej 210,5 w płaceniu i 211,5 w żądaniu przy niedostatecznej podaży materjału, szyling austrjacki 99,5 w płaceniu i 100 w żądaniu i gulden gdański 173 w płaceniu i 174 w żądaniu. Tendencja dla walut niejednolita przy obrotach małych.

Dla rubli złotych tendencja zlekka osłabła przy kursie 4.70 w płaceniu i 4.72 w żądaniu, dolary złote bez zmiany 9.02 w płaceniu i 9.04 w żądaniu.

Papiery wartościowe poza obrotami przy kursie łódzkich 8-procentowych listów zastawnych 40,25 w płaceniu i 40,5 w żądaniu. Ogólny nastrój rynku wyjątkowo spokojny.

***

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano: dolara 5.70 (sprzedaż), 5.65 (kupno), budowlana 38.— 37.7, dolarówka 48 — 47.75, inwestycyjna 102 — 101,75, stabilizacyjna 48,75 — 48,5.

Sytuacja wyczekująca. (c)

CIEKAWE SPRAWY HANDLOWE

rozpatrywane były przez wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi.

Na sesji handlowej w sądzie okręgowym znalazł się cały szereg spraw handlowych. Poniżej podajemy kilka ciekawych:

P. Rudolf Zajdel (Nawrot 53), wystąpił z powództwem przeciwko Bankowi Spółek Niemieckich w Polsce, Sp. Akc. (Al. Kościuszki 47).

Wdniu 5 sierpnia 1932 r., aktem notarjalnym, ustąpił p. Zajdel na rzecz Juljana Dziwiteckí-Weinberga prawa hipoteczne i w związku z tem, notarjusz wręczył p. Zajdlowi, jako zapłatę, zobowiązanie pozwanego Banku z dnia 5 sierpnia r. ub. na sumę dolarów am. 375.— zamiast gotowizny, o której była mowa w akcie. Obecnie, mimo zażądania tej sumy wezwaniem notarjalnem z 1 października 1932 r., uczynionem przez notarjusza Ładę, **pozwany bank odmówił dobrowolnej zapłaty tej sumy.** Z tych zasad powód prosił Sąd o przyznanie mu prawa ubogich, jest bowiem od dłuższego czasu bez pracy, zasądzenie od Banku na jego rzecz dol. am. 375.—, czyli zł. 3337,50 z różnicą kursu w dniu zapłaty, z 10 proc. od dnia powództwa, do dnia zapłaty i z kosztami za prowadzenie sprawy, nadanie wyrokowi rygoru tymczasowego wykonania i wreszcie prosił o rozpoznanie sprawy w nieobecności powoda i o zabezpieczenie powództwa w wysokości kwestjonowanej sumy przez nałożenie aresztu na ruchomości i gotowiznę pozwanego Banku.

Z pisma banku, złożonego przez adw. Kindermana, pełnom. tegoż Banku wynika, iż pozwany Bank zakomunikował w swoim czasie powodowi, że wypłaci mu sumę dol. 375.— na zasadzie pisma inż. eZmeka. Wspomniany **inżynier Zemek, cofnął swe polecenie wypłacenia powodowi rzeczonej sumy,** wobec czego wypłata nie została dokonana. Wobec powyższego oraz wobec tego, iż pozwanemu bankowi w razie pokonania prawem będzie służyło ewent. **prawo regresu** do inż. Zemeka, bank wnosił o przypozwanie w charakterze osoby trzeciej po stronie pozwanego — inż. Zemeka. Ponadto bank załączył dwa pisma inż. Zemeka. Z pierwszego wynika, że wydał dyspozycję wypłacenia z jego konta dol. 375.— p. Zajdlowi, z drugiego zaś, przesłanego po 8 dniach, by wstrzymać wypłatę, gdyż umówione tranzakcje nie doszły do skutku. W konkluzji, prosi inż. Zemek o cofnięcie i anulowanie zamknięcia jego konta.

Sąd, po wysłuchaniu stron, postanowił **zasądzić od Banku Sp. Niemieckich w Polsce, Sp. Akc., na rzecz Rudolfa Zajdla dol. U.S.A. 375.—, płatnych w złotych wg. kursu w dniu zapłaty z 10 proc. od dnia 25 października 1932 r. oraz 250 zł. kosztów sądowych.** Pobrać od banku na rzecz Skarbu Państwa tytułem wpisu sądowego 73 złote. — Wyrokowi nadał sąd rygor natychmiastowej wykonalności.

***

Drugą skargą, nader interesującą, była skarga powodowa **dyr. Romana Oberfelda** (St. Cloud-Coteaux) **przeciwko Bankowi Handl. Przemysłowemu Sp. A.** (Piotrkowska 96).

Powód, jak wynika ze skargi, był naczelnym dyrektorem pozwanego Banku i zaangażowany został w tym charakterze na okres do 31 marca 1933 r. za wynagrodzeniem miesięcznem zł. 4950.

W dniu 1 grudnia 1931 r. Rada Banku powzięła uchwałę o skasowaniu stanowiska naczelnego dyrektora w Łodzi, a w związku z tem, **rozwiązała jednostronnie umowę z powodem,** powołując się przytem na likwidację oddziału w Sosnowcu, skurczenie się interesów w Łodzi, dążenie do przeniesienia punktu ciężkości interesów do Warszawy i konieczności redukcji kosztów ogólnych.

W uznaniu zasług powoda dla rozwoju Banku, Rada zaproponowała tytułem ekwiwalentu za przedterminowe rozwiązanie stosunku służbowego — sumę zł. 48.000.—, która miała być wypłacana po 4.000 zł. miesięcznie w ciągu 12 miesięcy roku 1932.

Wskutek poczynionych przez radę zabiegów, za pośrednictwem jednego z jej członków, powód powyższą uchwałę zaakceptował. Raty wypłacane były aż do czerwca r. b. Gdy jednak dalszych rat Bank nie uiszczał, powód złożył skargę powodową o zaległą należność do 1 września 1932 r., gdyż **Bank zmniejszył wynagrodzenie do zł. 20.000.—.**

Powód prosił Sąd o uznanie uchwały dyrekcji głównej, nie mogącej szkodzić prawom powoda do pobierania zredukowanego wynagrodzenia w wysokości i na warunkach, ustalonych w protokule Rady Banku z dnia 1 grudnia 1931 r., temsamem o ustalenie, że powód uprawniony jest do pobierania wynagrodzenia w wysokości i na warunkach ustalonych przez radę.

Sąd uznał., iż powód, **dyr. R. Oberfeld uprawniony jest do pobierania wynagrodzenia w wysokości i na warunkach ustalonych w protokule Rady pozwanego Banku z dnia 1 grudnia 1931 r. do dnia 31 października 1932 r., zaś od 1 listopada 1932 r. wobec niego mają zastosowanie przepisy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 21 czerwca 1932 r. — zasądził Sąd od Banku na rzecz powoda zł. 400.— kosztów procesu — w pozostałej zaś części powództwo oddalił.**

Sprawa powyższa rozpatrywana była przez Sąd w przedmiocie uznania, że uchwała Dyrekcji Głównej Banku nie może szkodzić prawom powoda do pobierania zredukowanego wynagrodzenia.

NOWA POŻYCZKA KONWERSYJNA ANGLJI.

Donoszą z Londynu, że Bank Angielski ogłosił pożyczkę konwersyjną w wysokości 150 miljonów funtów szterlingów. Oprocentowanie nowej pożyczki wynosi 2 i pół proc. rocznie, kurs emisyjny 94 proc.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4 października.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza. Jedynie mocniej kształtował się kurs dewiz na Londyn i New York. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.65. Notowano: Belgja 124.55 (— 3), Gdańsk 173.52, Holandja 360 (— 15), Londyn 27.48 (+ 18), New York 5.86 (+ 9), New York kabel 5.77 (+ 8), Paryż 34.94 (— 1), Szwajcarja 172.90 (— 15), tranzakcje nienotowane: Włochy 46.92 (— 6), Praga 26.49 (— 1), dolar got. 5.73, w obrotach międzybankowych Berlin 212.70 (+ 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.75, szyling austrjacki 99, korona czeska 25.20, frank francuski 34.92 (+ 2), rubel złoty 4.69, dolar złoty 9.02, dolar gotówkowy 5.72 (+ 9), rubel srebrny 1.34, bilon 0.64.

AKCJE. — Dla akcyj tendencja mocniejsza. Notowano: Bank Polski 78.25 — 78.75 — 78.50 (+ 25), Lilpopy 10, tranzakcje nienotowane: Starachowice 8.50 (+ 20).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych tendencja była również mocna. — Notowano: 4 proc dolarowa 47.75, 5 proc. konwersyjna 51 — 51.25, 5 proc. kolejowa 43.63 (+ 63), 6 proc. dolarowa 55, 7 proc. stab. 49.50 — 50.13 (+ 163), odcinki 500 dol. 51, 7 proc. Przem. Pol. 51, 4 i pół proc. ziemskie 43, 5 proc. W-wy 57 — 57.38 (+ 38), 8 proc. Warszawy 43.50 — 43.75 — 43.50 (+ 25), 8 proc. Piotrkowa 36.25, 6 proc. oblig. Warszawa 8 i 9-ta emisje 39 (+ 50), tranzakcje nienotowane: 3 proc. Budowl. 38.25, 4 proc. Inwest. 101.50, 4 i pół proc. W.-wy 53, 5 proc. państwowa renta ziemska 49,25, 6 proc. oblig. Warszawa 6-ta emisja 40.50, 7 proc. pożyczka śląska dolarowa 43.50, za 8 proc. pożyczkę dillonowską chciano płacić 67.25, za 7 proc. warszawską dolarową — 43, za 8 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Przem. Pol. funtowe żądano 54.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 3-go października 1933 roku.

NOWY JORK. Loco 9.80, październik 9.53, listopad 9.64, grudzień 9.76, styczeń 9.83, luty 9.91, marzec 10.00, kwiecień 10.08, maj 10.18, czerwiec 10.24, lipiec 10.33.

NOWY ORLEAN. Loco 9.56, październik 9.47, grudzień 9.71, styczeń 9.78, marzec 9.96, maj 10.12, lipiec 10.27.

LIVERPOOL. Loco 5.47, październik 5.34, listopad 5.33, grudzień 5.35, styczeń 5.37, luty 5.39, marzec 5.41, kwiecień 5.42, maj 5.44, czerwiec 5.45, lipiec 5.47, sierpień 5.48, wrzesień 5.49, październik 5.50.

Bawełna egipska. Loco 7.32, październik 6.90, listopad 7.01, styczeń 7.09, marzec 7.18, maj 7.27, czerwiec 7.36, lipiec 7.36.

UPPER. Loco 6.36, październik 6.06, listopad 6.10, styczeń 6.12, marzec 6.17, maj 6.26, czerwiec 6.31, lipiec 6.31.

BREMA. Loco 11.16, październik 10.70, grudzień 10.93, styczeń 10.92, marzec 11.10, maj 11.25, lipiec 11.39.

ALEKSANDRJA. Listopad 13.02, styczeń 13.41, marzec 13.80, maj 14.18 .Ashmouni: październik 10.42, grudzień 10.50, luty 10.72, kwiecień 10.96, czerwiec 11.22.

Dwie ustawy
na posiedzeniu rady ministrów.

Dowiadujemy się, że w przyszłym tygodniu na posiedzeniu rady ministrów rozpatrzone będą dwie olbrzymiej doniosłości ustawy, a m. nowy kodeks handlowy i nowe prawo o zobowiązaniach. Oba projekty opracowane zostały w ciągu kilku lat ostatnich przez komisję kodyfikacyjną. Po uchwale rady ministrów oba prawa wejdą w życie w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

Za zabójstwo brata
4 lata ciężkiego więzienia.

(as) Jak już donosiliśmy, sąd okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę Jana Wielkopolana — bratobójcy, i parobka Władysława Klimkowskiego, który pierwszy zadał dwa ciosy Józefowi Wielkopolanowi. Zabójstwo miało za tło waśnie w rodzinie na tle majątkowem.

Wczoraj sąd ogłosił wyrok w tej sprawie. Jan Wielkopolan skazany został na cztery lata więzienia, Klimkowski, który z zadziwiającą gotowością brał winę swego chlebodawcy na siebie skazany został na dwa lata.

W motywach sąd podał, że stosunkowo łagodny wymiar kary zawdzięczają oskarżeni tej okoliczności, że przewód sądowy, wykazał, iż zabójstwo dokonane zostało mimowoli. Podsądni zamierzali tylko pobić Józefa Wielkopolana — przebrali jednak miarkę, i pobity wyzionął odrazu ducha. Prócz tego rozprawa ujawniła, że Jan Wielkopolan działał w uniesieniu — sprowokowany przez brata.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W najbliższą niedzielę, dnia 8-go października o godzinie 12-ej w południe, nastąpi uroczyste otwarcie nowej, zkolei 18-ej, wystawy Instytutu, pod nazwą: „Grupa Plastyków Nowoczesnych“.

W wystawie tej biorą udział artyści łódzcy, a mianowicie: Karol Hiller, Jerzy Krause, Stefan Wegner i W. Strzemiński.

Wykrycie fabryki fałszowanych lekarstw
w aptece im. Marcińskiego przy ul. Nowej.—Rewelacyjne wyniki rewizji

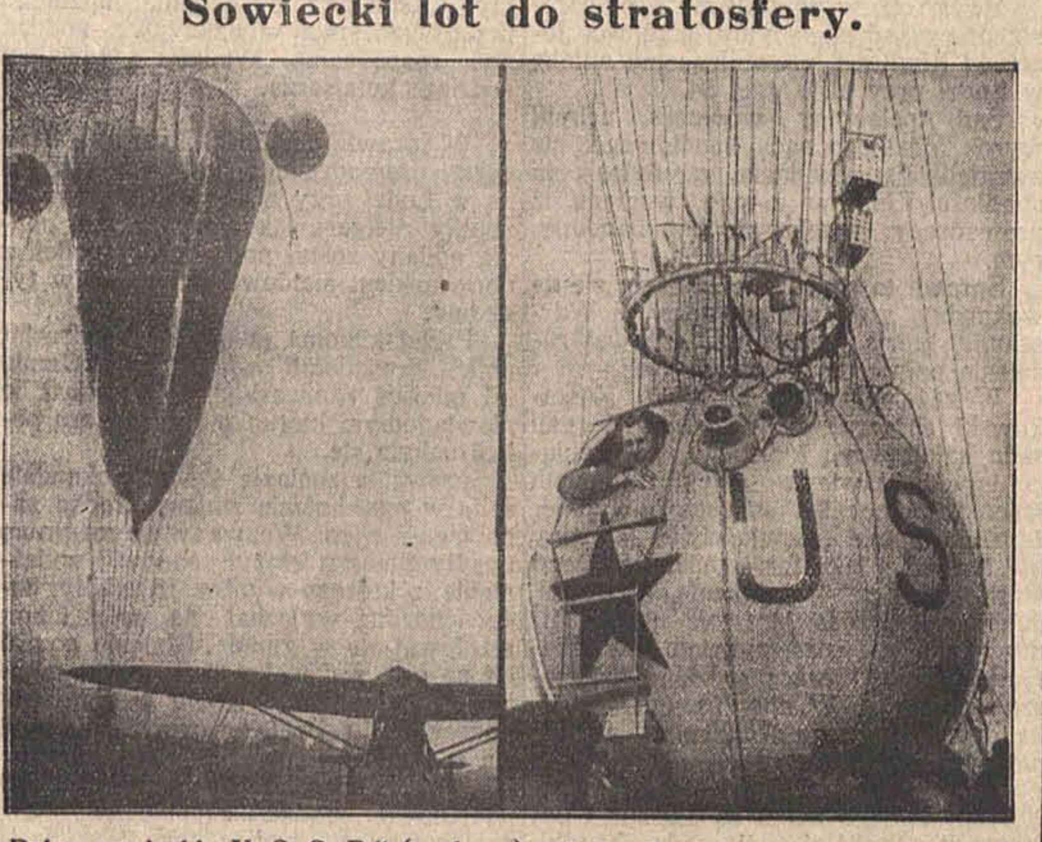
Poznań, 4 października.

Na łamach prasy poznańskiej ukazywały się od kilku dni ogłoszenia, w których Polska Fabryka Środków Leczniczych dr. Madaus z Warszawy ostrzegała publiczność przed nabywaniem w aptece im. Marcinkowskiego przy ulicy Nowej, podrabianych środków leczniczych tejże fabryki.

Właściciel apteki, Stanisław Buczkowski, dał również w prasie ogłoszenia, w których zaprzeczał powyższym zarzutom, jednak prokurator przy sądzie okręgowym postanowił zbadać powyższą sprawę i zarządził przeprowadzenie w aptece Buczkowskiego ścisłej rewizji sprzedawanych tam lekarstw.

Wywiadowcy brygady fałszerstw przeprowadzili ścisłą rewizję, która trwała 6 godzin i dała wyniki wprost rewelacyjne. **Wykryto bowiem całą fabrykę podrabianych względnie sfałszowanych środków leczniczych, na których etykiety nosiły nazwę wyrobów, wytwarzanych wyłącznie przez fabrykę Madausa. Środki te nie zostały zgłoszone, celem zarejestrowania w państwowym instytucie farmaceutycznym, a nazwy ich i opakowanie naruszają prawo wyłączności, zarejestrowane przez firmę Madaus.** Podczas rewizji usiłowali obecni tam właściciel apteki, mgr. Buczkowski oraz kierownik, drogerzysta Becker, ukryć poszczególne dowody rzeczowe, wsuwając buteleczki z lekarstwami do kanapy oraz zapewniając, że w drewnianych skrzyniach znajdują się dowody kasowe, należące do buchalterji, tymczasem **wydobyto na światło dzienne całe zapasy butelek i pudeleczek, zawierających podrobione środki lecznicze.** W piwnicach aptecznych znaleziono ukryte puste opakowania oraz duże ilości falsyfikatów, które były tam schowane,

Sowiecki lot do stratosfery.



Balon sowiecki „U. S. S. R.“ (na lewo) odbył udany lot do stratosfery, osiągając wysokość 19.000 metrów i bijąc rekord, osiągnięty przez prof. Piccarda. Na prawo komendant balonu, Prokofiew, w gondoli na krótko przed startem.

Odczyty radjowe.

Dnia 8. X. r. b. ok. godz. 13.00 nada rozgłośnia warszawska niezwykle interesującą w dzisiejszych czasach pogadankę p. t. „Opieka nad młodzieżą bezrobotną“, w której prelegentka, Dr. Marja Balsigierowa podniesie doniosłe znaczenie akcji pomocy dla młodzieży bezrobotnej, poda przykłady obce rozwiązania tego zagadnienia, omówi organizację społeczną pod nazwą „Młodzież w pracy“ oraz opisze obozy dziennego zatrudnienia młodzieży w Wiedniu.

Tegoż dnia o godz. 17.00 — pogadanka dla kobiet.

Dnia 9. X. r. b., o godz. 18.00 przed mikrofonem warszawskim wygłosi p. Kazimierz Sokołowski odczyt z cyklu zagadnienia gospodarcze p. t. „Ewolucja budżetu państwowego“, zastanawiając się w tym odczycie nad zadaniami Państwa i polityki fiskalnej, znaczeniem wydatków publicznych, istotą budżetu państwowego, strukturą budżetów b. państw zaborczych, przyczynami zmiany tej struktury od czasu wojny oraz nad ewolucją wydatków skarbowych na ziemiach polskich. W zakończeniu prelegent scharakteryzuje okres 1918—1933 w zakresie budżetu polskiego.

Dnia 10. X. r. b., o godz. 18.00 Dr. J. Puciata-Pawłowska, w odczycie z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej, mówić będzie przed mikrofonem warszawskim o malarstwie krajobrazowem, jako objawie budzącego się naturalizmu.

Dnia 11. X. r. b., o godz. 16.40, prof. Henryk Mościcki omówi najnowsze wydawnictwa polskie i obce, wydane w związku z rocznicą odsieczy wiedeńskiej

Tegoż dnia niezwykle interesujący odczyt wygłosi o godz. 18.00 H. Lukrec, który mówić będzie o przemianach duchowych wielkiego uczonego polskiego i jednego z najciekawszych ludzi ostatniej epoki, Jana Władysława Dawida.

Tegoż dnia, o godz. 22.10, nada Kraków na wszystkie rozgłośnie polskie ciekawy odczyt w języku esperanto, w którym kpt. Jan Silhan, opowie o roli, jaką odgrywa język esperanto w świecie ociemniałych.

Dnia 12. X. r. b., o godz. 16.40 — odczyt dla kobiet p. t. „Nasze prawo do pracy“.

Tegoż dnia, o godz. 18.00 odczyt p.t. „Zwycięstwo Sobieskiego pod Parkanami w dniu 9 października 1683 r.“, wreszcie o godz. 19.25 — odczyt aktualny.

Dnia 13. X. r. b., o godz. 18.00 transmitują rozgłośnie krajowe z Wilna odczyt Dr. Marji Łowmińskiej na temat niespożytych zasług wielkiego Króla, Stefana Batorego dla Litwy, którą ten „Król Nie malowany“, zabezpieczył przed Moskwą i wzbogacił fundacją „Akademji Wileńskiej“.

Dnia 14. X. r. b., o godz. 18.00, znany popularyzator wiedzy technicznej, Dr. F. Burdecki, zapozna radjosłuchaczy z krajowemi warsztatami, w których powstają budzące podziw i szacunek całego świata zwycięskie polskie samoloty.

RADJO DZIECIOM I MŁODZIEŻY.

Dnia 8. X. r. b., na audycje radjowe złożą się prace dwuch rozgłośni: o godz. 16.00 usłyszą młodzi radjosłuchacze Lwów, a o godz. 19.30 przed mikrofonem warszawskim znakomity pisarz Bruno Winawer, wygłaszając arcyciekawy, cieszący się wielką popularnością tygodnik dla młodzieży dorastającej p. t. „Co się dzieje na świecie“.

Dnia 11. X. r. b., o godz. 16.10 nada rozgłośnia warszawska uroczystą audycję ku czci sławnej poetki polskiej, Marji Konopnickiej, która jest jednocześnie autorką wielu pięknych utworów dla dzieci i młodzieży. Audycję rozpocznie słowo wstępne Ewy Szelburg-Zarembiny poczem zostanie odegrany prześliczny fragment z popularnej „Baśni o krasnoludkach i sierotce Marysi“ p. t. „Wiechetek przed sądem“.

W zakończeniu audycji, usłyszą młodociani radjosłuchacze znany im już z wielu audycyj radjowych chór 89 Warszawskiej Szkoły Powszechnej, który od śpiewa piosenki do słów Marji Konopnickiej w układzie Noskowskiego i Maszyńskiego.

Nowy gmach szkolny
oddany wczoraj do użytku.

(ak) — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych oddany został do użytku szkolnictwa powszechnego m. Łodzi nowowzniesiony budynek szkolny przy ul. Cegielnianej 63.

W nowym trzypiętrowym budynku szkolnym mieści się 13 sal wykładowych, jedna gimnastyczna oraz cały szereg urządzeń, koniecznych dla szkolnictwa.

Trzy szkoły powszechne w Łodzi, które zajmowały dotychczas lokale w wynajętych domach mieszkalnych przy ulicy Południowej i Kilińskiego znajdą pomieszczenie w nowym gmachu szkolnym, który posiada widne i duże pokoje klasowe.

W przejęciu nowego budynku szkolnego wzięli udział pp.: J. Waltratus, naczelnik wydziały oświaty i kultury, inż. W. Szewczyk, kierownik oddziału architektonicznego wydziału budownictwa zarządu m. Łodzi oraz p. Okarmuz, inspektor rejonowy inspektoratu szkolnego.

Warto zaznaczyć, że nowy gmach projektowali pp. inż. architekt — Gutman oraz Oli, a kierownictwo robót spoczywało w ręku inż. Gutmana.

Wielkie uroczystości w Łodzi
Poświęcenie sztandaru Federacji i 15-lecie 31 P. S. K.

W dniu 7 i 8 b. m. odbędą się w Łodzi wielkie uroczystości federacji Związku obrońców ojczyzny i Związku rezerwistów. Dowiadujemy się, że na uroczystości te przybędzie prezes organizacji dr. Roman Górecki i wojewoda białostocki, Kościałkowski oraz wiceprezes tej organizacji, Downarowicz i sen. Perzyński. Z zarządu federacji donoszą nam, że na akademji, która odbędzie się w Łodzi przemawiać będą: gen. dr. Górecki, wojewoda Kościałkowski i poseł dr. Fichna. Uroczystości w Związku b. wojskowych połączone będą z przeniesionemi na ten sam dzień uroczystościami 15-lecia istnienia 31 p. Strzelców kaniowsk.

Ponadto przybywają do Łodzi: pułk. dypl. Kaliński, dyrektor P. W. i W. F., podpułk. Engiel, major Chróścik i dyrektor P. K. O. p. Gruber.

DOROCZNE ŚWIĘTO 31 PUŁKU STRZELCÓW KANIOWSKICH.

Jak donosiliśmy w dniu 8 października b. r. odbędzie się doroczne święto 31-go pułku Strzelców Kaniowskich i obchód piętnastolecia istnienia pułku.

Uroczystości te w bieżącym roku obchodzone będą ściśle w ramach pułku, według następującego programu:

Dnia 7.X.33 r. (przeddzień święta):

Godz. 9.00 — Nabożeństwo za poległych żołnierzy 31-go pułku Strz. Kan. w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego.

Godz. 18.00 — Capstrzyk po ulicach miasta Łodzi: 11-go Listopada, Piotrkowską, Zamenhfa, Al. Kościuszki, Zieloną i Żeromskiego.

Godz. 20.00 — Uroczysty apel poległych na placu im. Gen. Hallera, nawprost ul. Zielonej.

Dnia 8.X.33 r. (święto):

Godz. 6.00 — Uroczysta pobudka w koszarach 31 pułku Strz. Kan.

Godz. 10.00 — Msza św. polowa na placu im. Gen. Hallera obok boiska W.K.S-u.

Godz. 14.00 — Obiad żołnierski w koszarach 31-go pułku Strz. Kan.

Godz. 16.00 — Widowiska i kina dla żołnierzy.

PN
POŻYCZKA NARODOWA
WŁASNEMI SIŁAMI

Pabjanice

Dom „Strzelca" im. Marszałka Piłsudskiego.

W związku z 40-leciem pracy Marszałka Józefa Piłsudskiego i 25-lecia Związku walki czynnej, odbyło się w dniu 13 sierpnia i 26 września r. b. w Rudzie Pabjanickiej zebranie organizacyjne komitetu budowy Domu Strzelca imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu 13 sierpnia utworzono skład komitetu budowy domu na terenie Rudy Pabjanickiej, którego prezesem został wiceprezes S. O. Moskwa, zaś wiceprezesami: pułkownik Walicki i prezes M. I. Poznański.

Na zebraniu w dniu 20 września zdecydowano dokonać poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu w dniu 12 listopada r. b., a specjalnie utworzony komitet ustali program obchodu uroczystości.

Aczkolwiek komitet postanowił podjąć się budowy domu dzięki ofiarności obywatelskiej jedynie mieszkańców Rudy Pabjanickiej, względnie osób związanych z nią posiadaniem w Rudzie warsztatów pracy i nieruchomości, już na początku pracy, spotkał się komitet ze zrozumieniem potrzeby wybudowania domu Strzelca, zaznaczonem w zadeklarowaniu na ten cel przez samych członków komitetu sumy przeszło 2000 zł.

Prowizoryczne obliczenia kosztów budowy domu wynoszą bez placu około 8000 zł., co przy dotychczasowej godnej wysokiego uznania ofiarności niektórych członków komitetu, pozwoli inicjatywę tegoż komitetu już w najbliższym czasie oblec w widome formy estetycznego dostosowanego do potrzeb Strzelca na terenie Rudy, domu imienia Marszałka Rzeczypospolitej Polski.

LEGJONIŚCI!

W niedzielę, dnia 8 października r. b. z okazji poświęcenia sztandarów Federacji i Związku Rezerwistów, zbiórka wszystkich członków Związku na dziedzińcu lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 32 o godzinie 8,30 rano.

Zarząd Związku
Legjonistów Polskich
Oddział w Łodzi.

WYSTAWA PRAC J. MĄCZNIKA.

W dniu 1 b. m. została otwarta wystawa [illegible] art.-mal. J. Mącznika. Wystawa obejmuje [illegible] dorobku artysty z ostatnich lat, spędzonych w Paryżu. Mącznik pochodzi z ludu — [illegible] jest ośrodkiem jego zainteresowań artystycznych, cierpienia ludu i jego radości ddaje w sposób prosty i pozbawiony efektu. [illegible] sztuka tematów oderwanych — czer[illegible] z życia, oddaje je z realizmem bezpośrednim.

Mącznik jest pod wpływem kierunku populistów-plastyków, którzy malują obrazy z życia ludzi prostych.

POCHÓD PROPAGANDOWY.

We wtorek w przeddzień zamknięcia subskrypcji Pożyczki Narodowej odbyła się wielka manifestacja uliczna, propagująca pożyczkę.

Uczestnicy pochodu zebrali się na dziedzińcu szkoły powsz. im. Grzegorza Piramowicza, gdzie uformował się olbrzymi pochód ze sztandarami, transparentami, orkiestrami na czele.

W pochodzie wzięły udział szkoły powszechne, średnie, zawodowe, związki b. wojskowych, organizacje społeczne, pracownicy miejscy, nauczycielstwo, pracownicy państwowi, cechy, stowarzyszenia, tworząc liczne grupy, które zalały ulice miasta.

W drodze wnoszono okrzyki za pożyczką i ostrzeżenia dla tych, którzy mogą, a nie wzięli udziału w Pożyczce.

Pochód przedefilował ulicami Zamkową, Warszawską, Bóżniczną, Tuszyńską, poczem na placu Dąbrowskiego wygłoszone zostały przez dr. Eichlera i prof. Staszewskiego przemówienia.

W pochodzie wzięły udział również liczne tłumy osób niezrzeszonych.

W SPRAWIE BEKONIARNI.

Niezależnie od odmowy, jaką władze udzieliły w sprawie uruchomienia w Pabjanicach bekoniarni, zarząd bekoniarni czyni energiczne starania, celem uzyskania zezwolenia na otwarcie bekonjarni.

W ostatnich dniach zarząd zaangażował do bekoniarni szereg osób, coby wskazywało na to, że starania o otwarcie pabjanickiej bekoniarni są na dobrej drodze.

Wszelkie przygotowania techniczne do uruchomienia bekoniarni są już ostatecznie wykończone.

ZE SZKOLNICTWA.

Z dniem 1 października została zlikwidowana w Pabjanicach inspekcja szkolna. Biura jej przeniesione zostaną do Zduńskiej Woli.

Inspektor szkolny p. Ludwik Steik przeniesiony został do Łowicza, zaś inspektor szkolny p. Uniejewski do Zduńskiej Woli.

Personel biurowy przydzielony został częściowo do Łodzi, częściowo zaś do Zduńskiej Woli.

Likwidacja inspektoratu w Pabjanicach potrwa około dwu tygodni.

PAŁAC SIEMENSA SPRZEDANY.

Jak się dowiadujemy, nieruchomość przy ul. Piotrkowskiej 96, t. zw. „Pałac Siemensa" został ostatecznie w dniach ostatnich sprzedany.

Nabywcą okazał się jeden z kupców lwowskich. (ag)

ULGOWE PRZEJAZDY DO CZESTOCHOWY, SOSNOWCA I DĘBLINA.

W przyszłym tygodniu ruchliwy oddział Wagons-Lits Cook organizuje szereg ulgowych przejazdów.

Do Częstochowy — odjazd w środę, dnia 10-go b. m. z dworca Fabrycznego o godz. 21.40. Miejsca rezerwowane. Przejazd wynosi 9 zł.

Do Sosnowca — odjazd w środę, dnia 10 b. m. z dworca Fabrycznego o gdz. 13-ej. Miejsca rezerwowane. Przejazd wynosi zł. 12.80.

Do Dęblina — odjazd w środę, dnia 10-go b. m. o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego. Miejsca rezerwowane. Przejazd wynosi: w jedną stronę zł. 13.20, w obie strony zł. 22.40.

Na powyższe ulgowe przejazdy bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) w godz. biurowych.

Ze względu na ściśle ograniczoną ilość miejsc, należy w interesie własnym bilety nabywać jaknajwcześniej.

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH.

Polska Y.M.C.A. w Łodzi, Piotrkowska 89, przyjmuje jeszcze zapisy na kursy języków obcych: angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Opłaty obniżono do minimum.

Wykładają pierwszorzędni specjaliści.

Organizuje się specjalnie grupy dla pań.

Sekretarjat czynny w godz. od 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 22-ej.

CZY CHCESZ BYĆ NA ŚLĄSKU?

Związek Obrony Kresów Zachodnich, Koło w Łodzi, urządza z racji Wystawy Gospodarstwa Domowego w Katowicach wycieczkę na Śląsk w dniu 14 b. m.

Poza zwiedzeniem Katowic i Wystawy Gospodarstwa Domowego — w dniu jej zamknięcia — projektowane jest by uczestnicy, za oddzielną dopłatą, odbyli wycieczkę autobusową po najbardziej uprzemysłowionych ośrodkach Śląska w powiecie katowickim i świętochłowickim.

Zarząd Koła Łódzkiego Z.O.K.Z. zwraca się tą drogą do zrzeszeń, stowarzyszeń i związków na terenie województwa łódzkiego o przyłączenie się do zbiorowej wycieczki, która ma na celu zamanifestowanie stanowiska społeczeństwa Ziemi Łódzkiej, a w szczególności m. Łodzi do kwestji śląskiej i zacieśnienia w czasie swej bytności węzłów, łączących ludność okręgu przemysłowego łódzkiego z ludnością okręgu śląskiego.

Wszelkich informacyj, dotyczących wycieczki, udziela sekretarjat Związku Obrony Kresów Zachodnich (Narutowicza 58, lewa oficyna, parter, codziennie w godz. od 16-ej do 18-ej.

Cena biletu kolejowego III-ej klasy, w specjalnym pociągu, z Łodzi do Katowic i z powrotem wynosi zł. 12.80 (normalnie 42 zł.).

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8-go b. m., tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Odjazd z Łodzi nastąpi w godzinach porannych, powrót w godzinach wieczorawych.

Przejazd w obie strony wynosi: kl. II-gą zł. 18, klasą III zł. 12.

Bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) od godz. 9-ej do 13.30 i od 15-ej do 20-ej.

Wieści podatkowe.

Organizacje gospodarcze podjęły na terenie władz skarbowych interwencję w przedmiocie zreformowania sposobu ściągania podatku dochodowego od osób fizycznych i spółek, obowiązanych do składania zeznań, czyli wszystkie te osoby, których dochód nie jest określany przez władze podatkowe na podstawie pensji czy poborów. Obecnie, jak wiadomo, osoby obowiązane do składania zeznań, wpłacają podatek w listopadzie następnego roku kalendarzowego. W nadchodzącym listopadzie należy więc wpłacić podatek od dochodu, uzyskanego w 1932 roku.

Wobec stale pogarszającej się konjunktury ten sposób płacenia podatku dochodowego, zdaniem sfer gospodarczych, jest niezmiernie uciążliwy, gdyż w wielu wypadkach, gdy w ciągu roku sytuacja płatnika uległa pogorszeniu, nie jest on w stanie wywiązać się z obowiązku płacenia podatku dochodowego. Wobec tego sfery gospodarcze proponują zreformowanie systemu w ten sposób, aby płatnicy mieli możność pokrywania należnych kwot w miesięcznych odstępach w okresie uzyskiwania dochodu. Ostateczny rozrachunek następowałby dopiero po przeprowadzeniu wymiaru.

***

Miejscowa izba skarbowa otrzymała z ministerstwa skarbu okólnik przyznający ulgi przy spłacie nadzwyczajnej daniny majątkowej. Okólnik upoważnia prezesa izby i naczelników urzędów do udzielania indywidualnych ulg w spłacie daniny w II-ej grupie podatkowej (handel i przemysł) w drodze rozkładania na raty należnych z tego tytułu kwot najdalej do końca roku podatkowego. Ulgi te mają być udzielane w wypadkach, gdy jednorazowe uiszczenie daniny mogłoby zagrażać egzystencji ekonomicznej płatników. Upoważnienie przysługuje przy daninie do 1000 zł. naczelnikom urzędów skarbowych, a przy daninie ponad 1000 zł. prezesowi izby skarbowej. Wobec konieczności uzyskania preliminowanych miesięcznych wpływów okólnik zaleca udzielać ulgi w drodze oględnej. (c)

KREACJA MIĘDZYNARODOWA.

Kiedy słynny reżyser G. W. Pabst zaangażował do filmu „Don Kichot" wielkiego śpiewaka i aktora Szalapina, miał leciutką obawę: czy akcent Szalapina, który przecież jest słowianinem, nie będzie brzmiał zbyt twardo dla uszu francuzów. (Jak wiadomo, „Don Kichota" sfilmowała wytwórnia francuska). Już jednak po kilku próbach słowiańska wymowa Szalapina okazała się wprost idealnie zastosowana do roli cervantesowskiego bohatera. Bo przecież Don Kichot z Manszy jest Hiszpanem, a wymowa hiszpańska przypomina słowiańską. Pozatem Szalapin, który zna świetnie główne języki europejskie, zjednoczył je w swej wymowie idealnie, nadając jej akcent europejski. Niewiadomo poprostu, który z języków wpływa na jeg wymowę: angielski, francuski czy rosyjski. Jednem słowem, dzięki akcentowi Szalapina, kreacja Don Kichota stała się w stu procentach kreacją międzynarodową. A już najbardziej międzynarodowym jest upojny śpiew Szalapina, tego śpiewaka z Bożej łaski, śpiew, który wynosi nas na szczyty artyzmu. — Szalapina, potężnego śpiewaka o potężnym głosie ujrzymy w jego najpotężniejszej kreacji — w filmie „Don Kichot" już za kilka dni w kinie „Roxy", Narutowicza 20.

WAGON SYPIALNY DO LWOWA ODWOŁANY.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook podaje do wiadomości, że wagon sypialny III-ej klasy Łódź — Lwów i z powrotem, począwszy od dnia 8-go października, został skasowany.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWALBE dyplom uniwersytecki
POWRÓCIŁA.
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10—12 i 4—8 wiecz. 30-2

DR. MED. **Ignacy GRYNBERG**
POWRÓCIŁ
Choroby wewnętrzne
Cegielniana 17,
Tel. 174-15. 30 — 2

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHORÓB WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Zawadzka 1
Czynna od 9-ej rano do 9-ej wieczór
W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej.
Porada 3 zł.
Od 11-ej do 5-ej przyjmuje kobieta lekarz.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86.
tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna
żylaki, odmrożenia. —30
USUWANIE OWŁOSIENIA

D-ra med.
J. Szreibera
mieści się obecnie na ul.
Narutowicza 9, tel. 122-95
Przyjmuje od 2—3 i 7—8.30
Ceny lecznicowe 30—2

CHORYCH
na paraliż
artretyzm, reumatyzm, ischias i t. d. skutecznie leczę za pomocą radykalnych stosownych masaży i elektryzacji.
Posiadam liczne podziękowania i uznania.
Dypl. Masażysta, A. Koźmiński
KRUCZA 6, tel. 225-67. 30—2

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1.

DOKTÓR
S. BROTMAN
choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne, czynności zapobiegawcze.
Panie: od 9—11 g. rano.
Panowie od 11—5 p.p. i 7—9 w.
ZAWADZKA 38. TEL. 108-07.
Dla p.p. wojskowych ustępstwo.

Dr. med.
J. Polakow
powrócił
Piotrkowska 109

Dzierżawę
MŁYNA PAROWEGO w Zduńskiej Woli do końca 1936, ODSPRZEDAM. Józef Mączyński, Poznań, Dąbrowskiego 5. 20-2

Resztki!
Z ul. Żeromskiego 29 przeprowadziłam sie na ul.
Zieloną 17
Tel. 113-18. Front, parter, R. BRAUDE.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon jesienny
poleca
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Do akt Nr. Km. 2059, 1463, 2105, 1884, 1881, 1882, 2124, 2120, 2123/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr. 20 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 i 17 października 1933 r. o godz. 11 m. 30; 12 m. 30 i 13-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 121, 85, 79; Zielonej Nr. 2 i Al. Kościuszki Nr. 10 i 57 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, odkurzacza, garderoby, wyżymaczek, aparatu kinematograficznego, oraz krosien mechanicznych — oszacowanych na łączną sumę Zł. 650 plus Zł. 1.800 plus Zł. 600 plus Zł. 660, plus Zł. 1.545 plus Zł. 1.600 plus Zł. 550, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26, 27, 25, 29, 20 września 1933 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1710/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w w dniu 17 października 1933 r. o godzinie 11-ej w Łodzi, przy u. Pomorskiej Nr. 30, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, lustra, biurka, stołu, podstawy do kwiatów, dwuch podstaw, etażerki, stolika, fotelu, lampy wieszaka, kredensu, skrzyni, szafy, tualety, bieliźniarki, dwuch szafek, stolika okrągłego, oszacowanych na łączną sumę Zł. 930.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 września 1933 r.

Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1401/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 października 1933 r. o g. 12-ej w Łodzi, przy ul. Północnej 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy dębowej, stołu, dwuch nocnych szafek, kozetki, szpulmaszyny, kredensu, fotelu i 5 krzeseł, maszyny do szycia i zegaru oszacowanych na łączną sumę zł. 1015.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 września 1933 r.

Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1780/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1933 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Południowej 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z czterech zegarów kredensowych, dwuch zegarów ściennych, sześciu tuzinów widelcy i noży platerowanych, oszacowanych na łączną sumę Zł. 590.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 września 1933 r.

Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1799/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1933 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Północnej 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 85 płyt żelaznych, 250 rusztów, oszacowanych na łączną sumę Zł. 925.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 września 1933 r.

Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA"

Kopernika Nr. 16.

Dziś i dni następnych!

Film ten zobaczyć musi każdy

„CZEMP"

Zmusił świat, aby o nim mówili, bo nie ma takiego superlatywu, ażeby określić wielkość i potęgę tego filmu oraz genialną grę fenomenu siedmioletniego

Jackie Coopera oraz Wallace Beery

Pocz. o godz. 12-ej.

Następny program „MATA HARI" w rol. gł. Greta Garbo, Ramon Novarro.

DR. MED.

H. Gutsztadt

POWRÓCIŁ

AKUSZER-GINEKOLOG

Zachodnia 62

(Śródmiejska 14). Telef. 129-52

przyjmuje od 11—1 i od 5—7 po poł. 30—2

Dr. med.

S. Halborn

CHOROBY DZIECI

ul. Gdańska 65a.

Nr. tel. 228-82.

przyjmuje od 5—6 pp.

Dr. MED.

Al. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Gdańska 37

Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1

Ceny lecznicowe.

DR. MED.

L. BERMAN

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.

Cegielniana 15, TELEF. 14907.

Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1

DR. MED.

J. WAJNSZTOK

CHOROBY WEWNĘTRZNE

powrócił

i przyjmuje od 3 do 4 po poł.

Cegielniana 30

Telefon 102-02.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

Wobec tego iż termin subskrybowania pożyczki narodowej został skrócony do 5 b. m.

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów

Ł. O. H. P.

zwrac się powtórnie z apelem do swych członków, aby żaden z nich NIE ZABRAKNĄŁ W SZEREGACH SUBSKRYBENTÓW.

ZARZĄD.

Zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.

KURSY MUZYCZNE HELENY ARONSON-WINNIKOWOWEJ

Kierunek artystyczny prof. Józef Turczyński

Klasa fortepianowa Helena Winnikowowa

Klasa skrzypcowa — Br. Rotsztatówna

Klasa śpiewu — Dora Scuri

Przedmioty teoret: zasady solfeggio i inne

Zapisy przyjmuje kancelarja przy ul.

SIENKIEWICZA 53, III p. m. 20, tel. 184-07

od 10—12 i od 4—6



DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZĄ! ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH

„OLLA"

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Przemysł Pończoszniczy „Setam" spółka z ogr. odp. zawiadamia, że p. Sędzia Komisarz masy upadłości wyznaczył na dzień 7 października 1933 r. o godz. 11-ej rano w sali III posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, termin dla zebrania wierzycieli w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego, zawarcia układu lub też związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Ogłoszenie

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Artur Eger" i Wilhelma Artura Egera, podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 października 1933 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, w pokoju Nr. 15 zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kotraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Artur EGER" i Wilhelma Artura EGERA

Kazimierz KORWIN-KOROTKIEWICZ,

Adwokat,

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 36, tel 131-02.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY

30

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Kupno i sprzedaż

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak. Piotrkowska 5.

KUPIĘ pianino w dobrym stanie niedrogo. Oferty pod „Pianino".

2 PLACE w kolonji Skarbowców do sprzedania. Wiadomość telefon 110-80 od 2—2 i pół i 8—9 wieczorem.

MOTORY benzynowe 15 i 4 konny tanio do sprzedania. Wiadomość Kościuszki 41 dozorca.

BIURKO amerykańskie kupię okazyjnie za gotówkę. Oferty pod „Biurko".

DO SPRZEDANIA radjo 3-lampowe 2 obwody. Andrzeja 54 m. 9.

OWOCARNIE w najruchliwszej dzielnicy sprzedam, wyjeżdżając. Wiadomość Wólczańska 91 m. 5 — Dukszta. w dnie powszednie od 10—12 i 6—8.

Lokale

BIURO POLRUCH Piotrkowska 89. I piętro front. tel. 141-01, poleca i poszukuje bez odstępnego mieszkania, pokoje umeblowane z klatki schodowej, lokale handlowe, fabryczne, sklepy, domy i place etc.

DUŻY ładnie umeblowany pokój do oddania z utrzymaniem lub bez. Traugutta 8 m. 7.

POKÓJ frontowy z centralnem ogrzewaniem, windą telefonem i utrzymaniem do wynajęcia. Przejazd 20, m. 9.

WYNAJMĘ 2 pokoje razem, oddzielnie, duży luksusowo urządzony, wygodny, telefon. Zawadzka 46 m. 7.

DWA pokoje razem lub oddzielnie z używalnością kuchni do wynajęcia. Nowotargowa 5, m. 10 do 11 i od 2—5.

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Lipowa 53, m. 8, front, 1 piętro.

POKÓJ duży ze wspólną poczekalnią — wyremontowane oddam. Sienkiewicza 18 m. 5 front I p.

Poszukuję LOKALU fabrycznego

od 300—400 mtr.² możliwie w śródmieściu. — Oferty sub. „Lokal fabryczny" do Republiki

PRZYJMĘ na mieszkanie lub tylko do spania 1—2 panów, panie, pokój nadaje się również na pracownię krawiecką lub inny warsztat pracy. Piotrkowska 119, m. 8, front I piętro.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3—4 pokoje frontowe z wygodami II piętro, Nowo-Targowa 5 u gospodarza.

POSZUKIWANE dwupokojowe mieszkanie, remintowane, z wygodami, w centrum, nie wyżej drugiego piętra — bez odstępnego. Oferty pod „R. Gr."

POSZUKUJĘ trzypokojowego mieszkania w nowym domu z wygodami, w śródmieściu, niedrogie komorne. — Dzwonić 222-25. 30

DO WYNAJĘCIA sklep i pokój o 2-ch oknach, Główna 46 u gospodarza.

ZAMIENIĘ 3-pokojowe świeżo wyremontowane mieszkanie z wszelkiemi wygodami na odpowiadające powyższym warunkom — 2-pokojowe. — Oferty: sub: „A. Gr.".

POSZUKUJĘ 1 pokoju z kuchnią słonecznego nie wyżej III p. Oferty do Republiki sub. „K. 238". 5

DO WYNAJĘCIA zaraz sklep i suteryna, wejście frontowe, Sienkiewicza 67, 2 pokoje duże z kuchnią, Kątna 5

Poszukuję POKOJU ładnie umeblowanego

z wszelkiemi wygodami z używalnością telefonu i łazienki oraz z osobnem wejściem (możliwie z klatki schodowej), w śródmieściu, niedalej ulic: — Siekiewicza, Wigury - Żwirki, Przejazd - Andrzeja, Gdańska.

Warunek: kulturalna rodzina. Oferty sub „Komorne 1-go", do administracji. 35-2

Tańców

nowoczesnych, komplety dla inteligencji rozpoczyna Szkoła naucz. war. St. Kłosowskiego. Sienkiewicza 61, tel. 248-44. Kanc. czynna od 10 i pół do 21 i pół. Przyjm. zgłosz. na lek. oddzielne. 20-2

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu Ceny niskie. Radwańska 24. m. 1. tel. 101-11.

POTRZEBNA manicurzystka. Nawrot Nr. 47. Zakład Fryzjerski.

POTRZEBNE panienki pracujące na drutach. Sienkiewicza 52 m. 39.

ZDOLNA ekspedjentka z branży konfekcji damskiej poszukiwana. Zgłosić się Główna 1. Konfekcja Damska.

POWAŻNA fabryka czekolady przyjmie zdolnego agenta. Kaucja wymagana. Oferty sub: „Czekolada".

DOZORCA NOCNY obznajomiony z ogrodnictwem i stolarstwem poszukiwany Zgłoszenie w administracji „Republiki" dla „Nocny".

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz Zakład Fryzjerski. Drewnowska 2.

Nauka i wychowanie

MISS GIVES English French German lessons „System Linguaphone", Piotrkowska 24 m. 7. dawniej Traugutta 2.

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udziela Sorbonistka i Germanistka. Konwersacja, Gramatyka, Matura, Korespondencja, Sienkiewicza 34 m. 55, 1 p. 4—6 pp. Ceny przystępne.

DOŚWIADCZONA nauczycielka szybko i gruntownie przysposabia do dobrej, samodzielnej gry fortepianowej. Dla osób nieco grających miesiąc bezpłatnej próby. Radwańska 47 m. 10. Zapisy w poniedziałki i czwartki od 8 10 do 12.

Rozmaite

SPÓLNICZKĘ inteligentna chrześcijankę z kapitałem trzy tysiące złotych przyjmę do ładnego sklepu kolonjalnego. Zgłoszenia do administracji pod „Zyskowny".

KLUB towarzyski kupców do wydzierżawienia. Dzwonić 178-14 g. 3—6.

LEKARZ-dentysta (ka) do współpracy w Łodzi poszukiwany. Oferty do administracji sub: „Lekarz".

POSZUKIWANY swat (izraelita), który bywa w lepszych domach. Oferty do „Republiki" pod „R. L.".

DO SZ. PANÓW ZŁODZIEI! Uprzejmie proszę zwrócić pocztą na adres stempla umieszczonego na losach skradzionych w kolekturze dnia 3 b. m. zatrzymując sobie pieniądze. — Losy unieważnione. dyskrecja zapewniona.

UCZCIWY ZŁODZIEJ, który skradł mi w tramwaju Nr. 1 przed wieczorem dn. 2 b. m. portfel z 4 wekslami na Zł. 425.— zechce zwrócić mi weksle za wynagrodzeniem. Dzwonić tel. 150-61. Dyskrecja zapewniona.

ZGUBIONO 6 blanco weksli po zł. 100 wystawca H. L. Goldberg. Zduńska Wola. Sieradzka 25. Weksle powyższe unieważnia się. Bielawski Chil. Zduńska Wola. Sieradzka 25.

ZGUBIONO weksel na zł. 100 — pł. 30.9.33 r. Wystawca F. Szwarcbard. Łódź. ul. Cegielniana 38 na zlecenie firmy „Sanato". Wólczańska 125. — Weksel powyższy unieważnia się. Żytnicki. 11-go Listopada 29.

DNIA 31.8 r. b. skradziono w Opocznie dowód tożsamości nr. 33865 wydany przez PKP na imię Władysławy Piekarskiej w Koluszkach.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny wystawiony przez Łódzkie T-wo Elektryczne na imię Jakóba Szwarca w Łodzi. na sumę Zł. 400.— Niniejsza drogą powyższy unieważniam.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.